Nr. 227. Piątek, 6 Października 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową. **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 października b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby radcę ministeryalnego w Ministerstwie skarbu Edmunda Bernatzkyego zawiadomiono o Najwyższem uznaniu dla jego znakomitej służby.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu dr. Ignacemu Gruberowi krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 października b. r. nadać najmiłościwiej przewodniczącemu Zarządu w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, dr. Wacławowi Domaszewskiemu order Korony żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister wyznań i oświaty przyznał siódmą (VII) rangę służbową następującym profesorom szkół średnich: Michałowi Soniewickiemu w c. k. gimnazyum w Brzeżanach; Kornelowi Polańskiemu w c. k. gimnazyum w Kołomyi; Janowi Pawlicy, radcy szkolnemu dr. Ziembickiemu, radcy szkolnemu Adamowi Pazdrowskiemu i Janowi Czubkowi, wszystkim w gimnazyum św. Anny w Krakowie; dr. Władysławowi Kosińskiemu i Aloizemu Szarłowskiemu w gimnazyum III w Krakowie; radcy cesarskiemu dr. Emilowi Sawickiemu i Janowi Werchratskiemu w c. k. gimn. Akademickiem we Lwowie; dr. Danielowi Ludkiewiczowi, Leopoldowi Wajglowi, Mikołajowi Sywulakowi i Kornelowi Fischerowi w c. k. gimnazyum II. we Lwowie; radcy cesarskiemu Michałowi Służewskiemu, Edwardowi Fidererowi i radcy ces. dr. Ludwikowi Kubali w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; radcy szkolnemu Maryanowi Łomnickiemu, Wincentemu Ciśle i Mieczysławowi Jamrógiewiczowi w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie; Marcinowi Drzymuchowskiemu, Józefowi Czernemu-Schwarcenbergowi i Karolowi Gutkowskiemu w c k. gimnazyum w Nowym Sączu; Audrzejowi Makowskiemu w gimnazyum w Stanisławowie; radcy szkolnemu Janowi Kornickiemu, Wincentemu Martusiewiczowi, radcy szkolnemu Klemensowi Schnitzlowi i Franciszkowi Haburze w c. k. gimnazyum w Tarnowie; Walentemu Myjkowskiemu w gimnazyum w Wadowicach; radcy szkolnemu Romanowi Spitzerowi i Czesławowi Pieniążkowi w c. k. szkole realnej w Krakowie; Romualdowi Bobinowi w c. k. szkole realnej we Lwowie; Karolowi Goreckiemu w c. k. szkole realnej w Stanisławowie; Aloizemu Dyszkiewiczowi i Janowi Langowi w c. k. szkole realnej w Tarnopolu.

Pan Minister wyznań i oświaty przyznał następującym profesorom szkół średnich ósmą rangę służbową: Ludwikowi Tocie, Stanisławowi Świtalskiemu i Stanisławowi Matwijowi w gimnazyum w Bochni; dr. Leopoldowi Herzlowi, dr. Gersonowi Blattowi i Piotrowi Skobielskiemu w c.k. gimnazyum w Brodach; Janowi Warchołowi, Tomaszowi Glińskiemu, Adamowi Paszczyńskiemu, Mikołajowi Baczyńskiemu w c. k. gimnazyum w Brzeżanach; Józefowi Chlebkowi w c. k, gimnazyum w Buczaczu; Antoniemu Padziew c. k. gimnazyum w Drohobyczu; Janowi Nowakowi, Ignacemu Rychlikowi w c.k. gimnazyum w Jarosławiu; Tomaszowi Pawłowskiemu, Józefowi Kozakowi, Janowi Jaglarzowi, Aleksandrowi Truszkowskiemu i Kasprowi Brzostowiczowi w c. k. gimnazyum w Jaśle; dr. Stanisławowi Kubisztalowi w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Kołomyi; Julianowi Nasalskiemu, Ludwikowi Salo i Emilowi Kordasiewiczowi w ruskich klasach równorzędnych w c. k. gimnazyum w Kołomyi; Waleryanowi Heckowi, Romanowi Zawilińskiemu, Jędrzejowi Gąsiorowskiemu, Kazimierzowi Bobkowi, Janowi Brylowi i Ignacemu Kranzowi w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie; Euzebiuszowi Szajdzickiemu, Piotrowi Cetnarowskiemu i Antoniemu Lassonowi w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie; Bronisławowi Gustawiczowi, Janowi Dziurzyńskiemu, dr. Franciszkowi Bylickiemu, dr. Janowi Bystroniowi, Józefowi Przybylskiemu w c. k. gimnazyum III. w Krakowie; Piotrowi Ogonowskiemu, dr. Tadeuszowi Mandyburowi, Hilaremu Ogonowskiemu, Eliaszowi Kokorudzowi w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie; Michałowi Boguszowi, Feliksowi Józefowiczowi, Grzegorzowi Jaremie, dr. Albertowi Zipperowi, Mikołajowi Pleszkiewiczowi, dr. Mieczysławowi Warmskiemu, Saturninowi Kwiatkowskiemu w c. k. gimnazyum II. we Lwowie, dr. Aloizemu Jouganowi, dr. Józefowi Limbachowi, Bolesławowi Szomkowi, Wincentemu Frankowi w c. k. gimnazyum Imienia Franciszka Józefa we Lwowie; Romanowi Palmsteinowi, Karolowi Rawerowi, dr. Stanisławowi Wiśniowskiemu, dr. Kornelowi Heckowi; dr. Antoniemu Jaworowskiemu, Władysławowi Zagórskiemu, dr. Alfredowi Jahnerowi, Władysławowi Wasilkowskiemu w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie; Zygmuntowi Kunstmannowi, dr. Michałowi Jezienickiemu, Stanisławowi Schneidrowi, dr. Stanisławowi Klemensiewiczowi, Romanowi Moskwie, Stanisławowi Majerskiemu w c. k. gimnazyum V. we Lwowie; Janowi Strojekowi, Romanowi Gutwińskiemu, dr. Kazimierzowi Krotowskiemu w c. k. gimnazyum w Podgórzu; dr. Mikołajowi Antoniewiczowi, Konstantemu Horbalowi, Kazimierzowi Gorskiemu, Franciszkowi Seidlerowi, dr. Józefowi Drozdowi w c. k gimnazyum I. w Przemyślu; Dymitrowi Czechowskiemu, Dymitrowi Łewkiewiczowi, Sewerynowi Zarzyckiemu w c. k. gimnazyum II. w Przemyślu; Filipowi Swistuniowi, Franciszkowi Sołtysikowi, Janowi Ryglowi, Stanisławowi Zabawskiemu w c. k. gimnazyum w Rzeszowie; Władysławowi Ślusarowi, dr. Wincentemu Szczepańskiemu w c. k. gimnazyum w Samborze; Ignacemu Dulębowskiemu w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu, Augustowi Mroczkowskiemu, Romanowi Vetulaniemu, Antoniemu Gołkowskiemu, Józefowi Mo-

---

2)

BEZ POSAGU

przez

M. RAWICZ.

I.

(Ciąg dalszy).

Rozmowy przedmiot zmienili obydwaj. Borucki zaczął rozpowiadać o sobie, swych podróżach, swem wesołem życiu. Doskonały humor towarzyszył jego opowiadaniom a tragikomiczne obrazy kłopotów, w jakie go pogrążał ulubiony baccarat, kamienny upor ciotki niechcącej przychodzić mu z pomocą, rozbawił Razewskiego. Ale i jakże się nie było śmiać patrząc na wesołą zawadyacką twarz Andrzeja, na szerokie gesta, którymi urozmaicał swoje słowa. Zupełnie zapominał Włodzimierz gorszyć się jego rozrzutnością w obec tego nieporównanego humoru, gdy naprzykład, tak prawił z przejęciem o swej pokornie desperackiej minie, jaką chciał wzruszyć ciotkę:

— I mówię ci wszystko daremnie! Oświadczyła, że kto ma trzy wsie na Ukrainie, temu wystarczyć na życie powinno. Swój majątek obiecuje dopiero po śmierci.... Kiedy ja wcale ciotce śmierci nie życzę! niech sobie żyje jak najdłużej, tylko pieniądze da siostrzeńcowi..

Przeszedł się przez pokój i nagle stanął przed Włodzimierzem z uroczystą miną:

— Włodek, nie wiesz ty o jakiej damie do towarzystwa: Powiedz co prędzej!...

Razewski wybuchnął śmiechem:

— A tobie co za koncept przyszedł?

— Ot, bo widzisz.... Zaczął objaśniać rzucając się na otomanę obok przyjaciela — uważam, że ciotki srogi humor datuje się od czasu, gdy swą dawną lektorkę za mąż wydała a zastąpić jej nie może. Przerzuciła ich co najmniej ze dwa tuziny, żadne biuro więcej jej tego towaru dostarczać nie chce. Swoją drogą, że i na głuchą Ukrainę żadna się nie spieszy.... Radziłem ciotce drogę inseratów: Ale myślę, że gdybym jej sam tak znalazł jakiego feniksa, to....

Nie miał czasu dokończyć, bo gospodarz domu wszedł właśnie do fumoiru:

— Patrzcie ich! Nie wiedziałem co się z wami stało! Od półgodziny znikliście jak kamfora! Ładnie uciekać, gdy się właśnie na dobre zjeżdżać piękne panie zaczynają.... Bo to widzisz Andrzeju i u nas damy wolą zawsze światło lamp i księżyca od niedyskretnego słońca....

A zwracając się do Razewskiego dodał:

— Chodźże, tylko co nie widać pani Kowińskiej z bratanką. — Aha! — Moja żona kazała mi się spytać, kogo chcesz prowadzić....

Uśmiech domyślny zaigrał na poczciwej twarzy pana Moreckiego.

— No naturalnie pannę Kowińską! — Odpowiedział spokojnie wstając i rzucając do popielniczki niedopalonego papierosa.

— A mnie kogo dasz Julku?

— Tobie Andrzeju? Tobie? Hm! Chyba panią Jadwigę, która uchodzi za najrezolutniejszą tu u nas kobietkę!

— Winszuję...

— Eh! Ty wiecznie do niej uprzedzony Włodzimierzu. A wieść niesie, że flirtowałeś z nią na seryo....

Razewski wzruszył ramionami, ale nic nie odpowiedział, wchodzili właśnie do salonu.

II.

Pani Morecka umiała swój wiejski dwór zastosować do wymagań mody i gwarnego życia, jakie bardzo lubiła. Bezdzietna, bogata, mogła czas i pieniądze używać na ten cel, rada, gdy kto powiedział: Najlepiej urządzają fety w Firlejówce — albo: „pani Lina umie bawić siebie i drugich“. — Powszechnie też lubiano bywać u państwa Moreckich, a na dzisiejszych imieninach było gości mnóstwo różnorodnego wieku i najrozmaitszego stylu.

W wyciętej sukni koloru heliotropu zdradzającej pracownię sławnej wiedeńskiej Gebhardt, stała pani Lina w drzwiach salonu, cała przejęta mówieniem grzecznych słów wysokiej sztywnej damie w siwych włosach i czarnych koronkach. W takt do jej słów chwiały się uprzejmie pióra na szczycie wysokiej fryzury, dygotały w migotliwym połysku wielkie perły w różowych uszkach.

— Lękałam się już — mówiła — że paniom coś stanęło na przeszkodzie w przybyciu do Firlejówki.... O niezmierna by to była dla nas wszystkich strata! Być pozbawionym widzenia pani, podziwiania kochanej Anusi...

Ostatnie słowa z grzecznem głowy skinieniem i miłym uśmiechem skierowała ku smukłej ładnej blondynce, która koło swej stryjenki stała. Minął bez wrażenia uprzejmy frazes: po twarzy Anny odczytała pani Morecka, że ktoś się zbliża, bo szafirowe oczy panny Kowińskiej tkwiły we drzwiach otwartych do drugiego salonu, niby uradowane, a zarazem i mocno zmieszane. Równocześnie na twarz młodej dziewczyny wypłynął leciuchny różowy obłoczek....

Pani Morecka odwróciła szybko głowę: tuż za nią stał jej kuzyn Borucki i Włodzimierz Razewski, ten ostatni witał się już z panią Kowińską, potem wyciągnął rękę do Anny ruchem bardzo życzliwym, ale spokojnym. Był jednak jakiś odcień bardzo subtelny w wyrazie jego twarzy i uśmiechu, po którym Andrzej od razu domyślał się kim jest ta nieznajoma....

On znawca wytrawny kobiecej piękności, osądził od razu przyszłą swego kolegi: ledwie przedstawiony wiedział, że panna Kowińska należy do rodzaju zamkniętych, ale niemniej mocno interesujących kobiet, że ten spokój na podłużnej delikatnej twarzyczce kryje wrażliwość bardzo wielką, która się zdradza w wilgotnym łysku ślicznych oczu raz po raz nakrywanych frędzlistemi rzęsami. Cały układ i sposób ubrania dopełniał korzystnego wrażenia i obudzał w Andrzeju chęć zbliżenia się do tej pociągającej istoty.

Tę chęć łatwo mu się udało zaspokoić.

Anna Kowińska pochwyciła spiesznie jakąś banalną uwagę Boruckiego i nerwowo bawiąc się wachlarzem, a stojąc ciągle na tem samem miejscu między obydwoma młodymi ludźmi, mówiła dużo i szeroko o pięknej okolicy, która w szarych dniach marcowych nie może się w swym blasku Andrzejowi ukazać, o życiu towarzyskiem, w którem taką rolę grała jego kuzynka. Mimo wprawy z jaką rozmawiała, Borucki zaobserwował w niej jakieś podniecenie nerwowe, gorączkowy niepokój i wlepiając wzrok uparcie w mieniącą się twarz dziewczyny, pytał się siebie, co jest powodem tego przymusu w jej sposobie bycia.

Tak mu się podobała, że zapatrzony na smukłą kształtną postać, którą harmonijnie opływała miękka biała materya, zapominał, że obok niego i Anny stoi ten, co się za przyszłego jej pana i władcę uważa, Włodzimierz Razewski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skalikowi w c. k. gimnazyum w Sanoku; Michałowi Semenowowi, Aronowi Kohnowi, Wincentemu Misiołkowi w c. k. gimnazyum w Stanisławowie; Jędrzejowi Niebieszczańskiemu, Teodorowi Wasylewskiemu, Janowi Halagardzie, Edwardowi Schizmerowi w c. k. gimnazyum w Stryju; Edwardowi Strutyńskiemu, Franciszkowi Voglowi w c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu; Rudolfowi Schantrochowi, dr. Janowi Leniekowi, Maciejowi Zwolińskiemu w c. k. gimnazyum w Tarnowie; Tadeuszowi Kołomłockiemu w c. k. gimnazyum w Wadowicach; dr. Tomaszowi Gawendzie, Janowi Sanockiemu, Janowi Rużyckiemu, Bronisławowi Dobrzańskiemu, Szymonowi Truszowi w c. k. gimnazyum w Złoczowie; Czesławowi Tomaszewiczowi, Janowi Bidzińskiemu w c. k. szkole realnej w Krakowie; Antoniemu Stefanowiczowi, Zdzisławowi Fialce, Włodzimierzowi Szuchiewiczowi w c. k. szkole realnej we Lwowie; Leopoldowi Seidlerowi w c. k. szkole realnej w Stanisławowie; Antoniemu Gedroyciowi, Karolowi Staniewiczowi w c. k. szkole realnej w Tarnopolu; Franciszkowi Gutowskiemu w c. k. szkole realnej w Tarnowie.

C. k. Prokurator skarbu zamianował Jana Jaworczykowskiego, c. i k. podoficera rachunkowego I. klasy przy 15 pułku piechoty, kancelistą w XI. klasie rangi przy c. k. gal. Prokuratoryi skarbu.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Jana Hojwanowicza, Zdzisława Wiktora Słowikowskiego, Józefa Czubatego, Bronisława Kraussa, Eugeniusza Jankiewicza, Michała Mateusza Matuszewskiego, Włodzimierza Jana Emiliana tr. im. Żegiestowskiego, Maryana Gryzieckiego, Zenona Emila Bańkowskiego, Włodzimierza Teodora Siengalewicza, Jana Antoniego Szczudłowskiego i Józefa Jabłońskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października.

Walka narodowościowa, która w tak ostry sposób rozwinąwszy się w ostatnich latach w Austryi, wywołała aż zastój w pracy parlamentarnej i powstrzymała normalny rozwój życia konstytucyjnego, — sprawia, że i dzisiaj, po ustąpieniu gabinetu hr. Thuna, sądy o tym gabinecie podlegają w prasie także tym samym partyjnym wpływom, które decydowały przy ocenie jego działalności, gdy gabinet był jeszcze u steru. Prawie cała jednak prasa wyraża się zgodnie z uznaniem o osobie byłego Prezydenta Ministrów, który ustąpił wraz ze swym gabinetem w łasce a od Monarchy w dowód uznania otrzymał wysokie odznaczenie. Hr. Thun — piszą dzienniki — który w wielkim stopniu cieszył się zaufaniem Korony, „uważał za swój obowiązek, nie oglądając się na żadne przeciwieństwa, kroczyć naprzód po drodze, która wydawała mu się nieuniknioną w obec smutnego stanu stosunków parlamentarnych. Ponieważ zaś interesa Państwa, interesa całej Monarchii domagały się doprowadzenia ugody z Węgrami do skutku, — a parlamentarne załatwienie tej sprawy było niemożliwe do przeprowadzenia, przeto hr. Thun nie cofnął się przed zastosowaniem w tym wypadku §. 14. Z chwilą jednak, gdy ugoda z Węgrami została ogłoszona, podał się niezwłocznie do dymisyi“. Nawet prasa mu nieprzychylna uznaje też, iż nie może spotkać go zarzut, że starał się bądź co bądź utrzymać przy swym urzędzie.

W usiłowaniach swych, aby odnowienie ugody z Węgrami zabezpieczyć, znalazł b. Prezes gabinetu dzielną pomoc w Ministrach handlu i skarbu, bar. Di Paulim i dr. Kaizlu. — Baron Di Pauli, który w gabinecie hr. Thuna zasiadał nie od początku lecz dopiero od 7 listopada r. 1898, kiedy to zajął miejsce dr. Baernreithera, dowiódł niejednokrotnie, że ożywiony jest najlepszemi intencyami. Ponieważ arena parlamentu była zamknięta, przeto w innych ciałach, w szczególności w radzie przemysłowej i w radzie dla spraw pracy, wykazał, że ożywiały go najlepsze intencye we wszystkich zagadnieniach handlu, przemysłu i rękodzieła. Zajął się także gorliwie sprawą eksportu, przedłożył nawet konkretne propozycye i poruszył myśl założenia syndykatów dla popierania eksportu. Tak samo zajmował się gorliwie sprawą reformy ustawy przemysłowej, i przyczynił się do powstania instytucyi instruktorów przemysłowych. Niemniej gorliwie interesował się przygotowaniami do odnowienia traktatów handlowych, oraz kwestyą stworzenia międzynarodowej ochrony dla pracy i zastosowania tej myśli w Austryi.

Również działalność b. Ministra skarbu dr. Kaizla pozostawi w sferze finansowo-ekonomicznych stosunków Państwa trwałe ślady. Wystarczy przytoczyć treść okólnika, którym dr. Kaizl pożegnał się z urzędnikami swego wydziału. Zaznaczywszy, że urzędnicy Ministerstwa skarbu musieli tem więcej wytężyć swe siły, iż zabrakło tak bardzo potrzebnego właśnie dla wydziału tego Ministerstwa współdziałania parlamentu, — przypomina dr. Kaizl, iż powiodło się zainaugurować, względnie poprowadzić dalej lub ukończyć szereg akcyj na polu ustawodawczem i administracyjnem, które mogą podnieść i utrwalić powagę i rozwój Administracyi skarbowej w Austryi. Dr. Kaizl przypomina ukończenie prac nad odnowieniem ugody z Węgrami i nad zostającemi w związku z nią reformami, tudzież prace nad ostatecznem przeprowadzeniem regulacyi waluty. Austryacki kredyt państwowy jest nadal niezachwiany a kurs rent państwowych, mimo zwyżkowej w całym świecie tendencyi stopy procentowej, co nawet skłoniło P. Ministra do wprowadzenia typu $3^1/_2$ prc. papierów, jest stosunkowo wyższy w porównaniu z innymi pierwszej klasy papierami Europy. Prócz żywej uwagi, jaką b. Minister zwracał na to, aby Administracya skarbowa prowadzona była w sposób uporządkowany, i ażeby najważniejsze potrzeby rozmaitych wydziałów znalazły uwzględnienie, bez względu na trudności, które powodował brak parlamentarnego przyzwolenia na emisyę rent inwestycyjnych, — dr. Kaizl „poświęcił pełną swą uwagę finansom królestw i krajów tak nieodzownie wymagającym uporządkowania a akcya w tym kierunku, którą miało przeprowadzić Ministerstwo skarbu, dojrzała już do tego stopnia, iż właściwie brak jeszcze tylko porozumienia się z reprezentantami krajów, oraz powzięcia wspólnych uchwał.“

W dalszym ciągu przypomina P. Minister nowelę o opłatach od przenoszenia własności, ogłoszoną rozporządzeniem Cesarskiem z dnia 16 sierpnia b. r., dalej ogłoszony rozporządzeniem z 20 września b. r. nowy regulatyw dla Towarzystw akcyjnych, następnie wprowadzenie w życie regulacyi płac urzędników państwowych, poborów służby państwowej i straży skarbowej, następnie wprowadzenie spoczynku niedzielnego, regulacyę etatu we wszystkich gałęziach Administracyi skarbowej, wprowadzenie nowego regulaminu dla personalu, zajętego pracą w fabrykach tytoniu, zmiany przepisów obowiązujących w sprzedażach tytoniu, poprawę losu lekarzy w fabrykach tytoniu i zamierzoną poprawę losu lekarzy w salinach, poprawę losu robotników w salinach państwowych, dalej wydanie nowej instrukcyi służbowej i nowych przepisów o egzaminach dla Prokuratoryj skarbu. — Dr. Kaizl zaznacza w końcu w swem piśmie, że przypominając sobie to wszystko, doznaje uczucia zadowolenia. „Ustępując z urzędu, mam to przyjemne przeświadczenie, żeśmy zgodnie ze staro-austryackiemi tradycyami urzędników pracowali wspólnie dla rozwoju i dobra Państwa, tudzież Najwyższej Dynastyi.“

KORESPONDENCYE

Rzym, 2 października.

(Misya polska do Brazylii. — Legenda o Beatryczy Cenci. — Kości Ugolinów. — Z kongresu oryentalistów. — Odwołanie pielgrzymki. — Z Padwy).

Wysłanie polskiej misyi do Brazylii dla niesienia pomocy duchowej polskim emigrantom stanu Parana, dyecezyi Kurytyby, bierze obrót nie zupełnie pomyślny, gdyż biskup Kurytyby Barros, o którym już w poprzedniej korespondencyi wspominałem, cofnął w znacznej mierze ugodę, jaką w maju b. r. zawarł był z O. Pawłem Smolikowskim. A mianowicie biskup Józef Barros, umawiając się z OO. Zmartwychwstańcami w Rzymie, dał zapewnienie, że do żadnego innego Zgromadzenia udawać się już nie będzie.

Zdaje się jednak, że bawiąc w sierpniu b. r. w Paryżu, przed odpłynięciem swoim z powrotem do Brazylii, biskup wszedł w ponowne układy z O. Generałem Lazarystów (znanych u nas pod nazwą Misyonarzy), aby zapewnić sobie także od nich przysłanie polskich księży, gdyż OO. Lazaryści mają dom swój w Galicyi, a mianowicie w Krakowie, na Stradomiu. Powiadają, iż ks. Barros chce również sprowadzić OO. Redemptorystów.

Na pozór nie byłoby w tem nic złego. Cała kwestya leży w tem, że zarówno Lazaryści jak i Redemptoryści zależnymi są od Generałów zakonu, Francuzów, którzy mogą niedbać o pielęgnowanie polskiej narodowości u kolonistów i dawać rozporządzenia i wskazówki, prowadzące powoli do wynarodowienia ogromnej dyecezyi na rzecz narodowości portugalskiej. W tym wypadku rzeczywiście jakby wskazanym do misyi był zakon OO. Zmartwychstańców, mający na czele Polaka, wyłącznie polski.

W postanowieniu biskupa Barrosa, aby ograniczyć działalność OO. Zmartwychwstańców, widoczne są wpływy francuskie wyższego duchowieństwa, które zazdrosne jest o protektorat, jaki ma nad misyami. Francuscy Lazaryści obejmują też seminaryum duchowne w Kurytybie, które ma być wkrótce otwartem.

Jeśli się nie mylę, biskup Barros uległ tym wpływom i nie chce teraz, aby księża polscy wywierali znaczny wpływ w jego dyecezyi. Biskup wyrobił sobie już opinię „nacyonalisty“, dążącego do wynarodowienia emigran-

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

VI.

(Ciąg dalszy).

Henryeta i Marya weszły do chaty poprzedzone przez chłopców, zwiastujących ich przybycie.

Rybak i jego żona stali w głębi, przy kuchni, on z kapeluszem słomianym w ręku, który zdjął przed chwilą, ona trzymając oburącz rondel, w którym gotowała się ryba.

— Spóźniłyśmy się trochę — rzekła Henryeta, witając się. — Ale mam z sobą moją znajomą z Paryża, która nie chodzi tak dobrze, jak ja.

— Jesteśmy jej radzi, drogie dziecko. Dzień dobry pani! Jakże się tam miewają, w Paryżu?

Zadziwiona tem pytaniem naiwnie uprzejmem, do którego południowcy czują się zobowiązani, Marya odrzekła: „Dziękuję pani, bardzo dobrze“.

Stary Loutrel zawołał tymczasem:

— Hop! hop! wielki Stefanie!

Silne ramię popchnęło drzwi i ukazał się uśmiechnięty Stefan. Długie nogi, wąsiki podniesione w górę i energiczna mina czyniły go podobnym do postaci, które malarze lubią zwykle wystawiać na pierwszy plan w obrazach, przedstawiających bitwy. Miał na sobie strój roboczy: bronzową kurtkę bez guzików, a resztę ubrania z szarego płótna. Czyż się nie znali z Henryetą od dziecka? Zaczął na nią patrzyć natychmiast bystremi oczami rybaka i myśliwego, w których malowała się rzewność jakaś, a ona stała przed nim zaróżowiona od wiatru, taka ładna w skromnej popielatej sukience i kapeluszu ze skrzydełkami.

— Słyszałem, że pracowałeś chcąc mi zrobić niespodziankę, Stefanie? Ślicznie to z twojej strony! a właśnie jesteśmy okrutnie głodne z moją przyjaciółką.

On nie śmiał już nazywać jej po imieniu, od kiedy została jedną z najszykowniejszych modystek w Nantes i odrzekł, bardzo zadowolony:

— Och! panno Henryeto, nie często zdarza się sposobność podobania się pani.

Śmiech młodej istoty, czującej pieszczotę, ukrytą w tych słowach, rozległ się w chacie.

— Widzisz go! och, ten wielki Stefan! — rzekła.

I jakby chcąc uwolnić się od tych spojrzeń całej rodziny, z niejaką zalotnością zbliżyła się do drzwi; przed nią rozlewała się rzeka mętna i tak szeroka, że wierzby na przeciwnym brzegu wydawały się tak daleko! to była także dobra znajoma. Henryeta myślała sobie: „Jak oni mnie serdecznie przyjmują!“ — a powiedziała tylko:

— Jakaż rzeka wezbrana!

Wszyscy jej odpowiedzieli, bo wszystkich zajmowało wezbranie rzeki. Potem zasiedli do stołu. Marya znalazła się obok Stefana, naprzeciw Henryety. Z początku zdziwiona nowem otoczeniem i zwyczajami, bardzo prędko dostosowała się do ogólnej harmonii. Henryeta studyowała swoją nową znajomą; jako istota mająca do czynienia z dystyngowanym światem, wybornie odróżniała w głosie, w słowach lub ruchach co Marya miała w sobie pospolitego. Spostrzegła jednocześnie, że te cudowne oczy, które łagodniały teraz, stając się lepszemi, były prawie za piękne; tak, znajdowała, że były za piękne, gdy dotykały spojrzeniem Stefana. Dzięki swemu wczesnemu doświadczeniu, Henryeta przeczuwała, że stanowią one niebezpieczeństwo dla Maryi, tak samo jak śmiech jej, słyszany przed chwilą, nadto bujny i śmiały. Oczarowała ją ta Marya i była o nią niespokojna, gdyż należała do tych, które przyjaźń posuwają do ostatnich granic.

Gorąco robiło się tak wielkie, że zdawało się, iż przez deski chaty promienie słońca przechodzą. Od czasu do czasu któryś z synów Loutrelów spozierał na rzekę czyniąc uwagę, że kosiarze nie będą mieli czasu pochwycić siano z wielkiej łąki, bo woda za szybko przybywa. Stary rybak kazał sobie nalać szklankę jabłeczniku i pił w ręce Stefana zdrowie pięknych dziewcząt Nantejskich.

VII.

Po obiedzie, który przeciągał się w nieskończoność, stary Loutrel poszedł pozbierać zastawione przynęty na ryby, bojąc się, żeby ich woda nie zabrała, Henryeta, Marya, Stefan i Gerwazy, dwunastoletni jego braciszek, który zaczynał już gustować w towarzystwie starszych, wyszli także i zatrzymali się na pagórku zarośniętym topolami, których korzenie już się wodą pokryły i ztamtąd przypatrywali się kosiarzom, zajętym gorączkowo swoją robotą.

Dziewięciu ludzi kosiło, nie zatrzymując się ani na chwilę, wszyscy razem, jak na komendę. Od tygodnia tak już pracowali nie schodząc z łąki; kobiety tymczasem grabiły trawę zaledwie skoszoną, ładując na wozy. Ale pomimo tak ciężkiej pracy, coraz więcej prawdopodobnem się zdawało, że nie będą mieli czasu skończyć. Połowa łąki dopiero była skoszona, a przez rowy i kanały Ligera przybywała ciągle, nieubłagana czyhając na ich dobro.

— Każde rzemiosło ma swoje złe strony — ozwał się sentencyonalnie wielki Stefan. — Kobiety szczególniej mają już dosyć.

— Po czem to widzisz?

— Nie rozmawiają między sobą, i patrzą w naszą stronę. Chciałyby, abyśmy im pomogli.

— Zapewne! A czy pomagają tobie ściągać sieci?

Zaczęli się wszyscy śmiać. Głosy ich przez powietrze doszły aż do pracujących, bo kilku z nich zatrzymało się w rozmachu.

— Pójdę tam później, jeżeli będzie potrzeba — rzekł Stefan poważnie. — To prawda, że i my miewamy ciężkie chwile. Ryba ucieka; rzeka obumiera. Trudno teraz innej ryby dostać oprócz węgorzy. To też, czy wie panna Henryeta co ja robię? Ażeby zwiększyć zarobek, codziennie wożę jarzyny do Nantes, razem z rybami.

— Gdzie je przywozisz? — spytała modniarka.

— Ładuję na wybrzeżu Saint-Sébastien, w Gibraye, jeżeli pani wie i przywożę do portu Trentemould, naprzeciw okien pani. Tylko, że tam nigdy pani nie widzę.

W oczach Henryety błysnął uśmiech pod rzęsami.

— Jak możesz wiedzieć?

— A przecież patrzę!

— Patrzysz źle, mój Stefanie. Przed wyjściem otwieram okno, marzę na świeżem powietrzu i zdarza się to zawsze, gdy piękna pogoda.

Widać było, że kosiarze, w dali coraz więcej się niepokoili. Ci, którzy zatrzymali się dla ostrzenia kosy, oglądali się w około, i z większym jeszcze zapałem zabierali się do pracy. A nie była to już zwykła praca, ale pospiech tragiczny i wściekłość przeciw żywiołowi silniejszemu od człowieka. Twarze, które można było rozpoznać, ciemne od kurzu i opalenia, szybkie ruchy, głośne rozkazy i przekleństwa wiodących konie, tworzyły kontrast z pięknością kończącego się dnia.

— Ale pani także do próżnujących nie należy, panno Henryeto — rzekł znowu Stefan — od rana do wieczora pani szyje, prawda?

— Nie, ubieram kapelusze. Formy są już gotowe. Ja mam tylko ułożyć wstążki, koronki, kwiaty, znaleźć myśl i wykonać ją. To nie jest łatwo!

— Spodziewam się! — odrzekł rybak, ogarniając ją spojrzeniem zachwytu, jakby była rodzajem bogini zeszłej na łąkę de Mauves. — I nikt pani nie mówi: „Zrób tak, albo tak?“

— Nie.

Rozpromieniła się pochlebiona naiwnym komplementem Stefana i pokornem przywiązaniem, które odgadywała.

— Ależ mój drogi Stefanie, u nas, jeżeli kto kopiuje przepadł! Trzeba zawsze utworzyć coś nowego, wymyślić, trzeba szyku, który nie każdy posiada w palcach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tów, a nawet pono już były nań skargi w Rzymie o podobne tendencye. Nie należy zapominać, że księża Lazaryści, gdyby sprzeciwiali się wynarodowieniu Polaków, będą mogli być usunięci przez przełożonych swoich Francuzów.

Jeśli biskup Barros nie pominął Zmartwychwstańców, stało się to jedynie dlatego, że mu zostali poleconymi w Rzymie i to w wysokich sferach duchownych.

Niewątpliwie jednak rada się znajdzie, gdyż nie kto inny, jeno sami Polacy stanu Parany łożyć muszą na koszta sprowadzenia księży. Jeśli przeto emigranci przy składaniu kosztów podróży wyrażą biskupowi życzenie, z jakiego Zgromadzenia chcą mieć kapłanów, czy z tego, co w polskości nigdy się nie zachwieje (jak OO. Zmartwychwstańcy), czy też innego, którym kierują Francuzi lub Portugalczycy — biskup życzeniu i prośbie odmówić nie może. W Stanie Parana są także emigranci Niemcy i Włosi; ciekawa też rzecz, czy i do nich ks. Barros zastosuje swoją politykę i czy będzie próbował ich przerobić na Portugalczyków?

A jest jeszcze ze stanowiska duchownego niebezpieczeństwo wywołania w Paranie „kościołów niezależnych“. Nawet już jest jeden w Lucenie, jednej z największych polskich kolonij, gdzie niejaki ksiądz Pilszak, wyświęcony przez tak zwanego „biskupa“ Kozłowskiego w Chicago, utworzył sobie „niezależną“ parafię.

Nie wątpię wcale, iż misya OO. Zmartwychwstańców dojdzie do skutku, tylko, że będą musieli walczyć z trudnościami i nie będą mieli wolnej ręki.

Wielu z turystów, zwiedzających Rzym, rozczulało się zapewne przed ślicznym obrazem galeryi książąt Barberinich, portretem Beatryczy Cenci, owiniętej w biały zawój, nie bardzo dający się tłómaczyć, bo takiego ubrania głowy w końcu XVI wieku nikt tutaj nie nosił. Przed kilku tygodniami, a mianowicie 11 września, upłynęło trzy wieki od chwili ścięcia córy domu Cencich. Z powodu tej rocznicy profesor Djomedes Rodiani, wydał monografię, obalającą do reszty — bo legenda, jaka się utworzyła około Beatryczy Cenci, była już zachwianą — podanie o tej domniemanej niewinnej ofierze Papieża Klemensa VIII., czy też jego rodziny.

Przedewszystkiem obraz galeryi Barberini nie przedstawia Beatryczy, ale jest, zdaje się S. Maryą Egipską i ztąd wschodni zawój, jaki na nim widzimy. Następnie nie jest pędzla Guido Reniego, ale jakiegoś nieznanego artysty. W pracy prof. Rodianiego, wychodzi Beatrycza Cenci jako kobieta gwałtownie namiętna, której dowiedzionem było, że kazała razem z braćmi zamordować własnego ojca. Poprzednio już, t. j. w roku 1877, Antoni Bertolotti w dziele „Franciszek Cenci i jego rodzina“, starał się przywrócić prawdę historyczną w tej ponurej tragedyi, Rodiani zaś dowiódł, że najwięcej winną była sama Beatrycza. Nieprawdą jest również, aby Klemens VIII. Aldobrandini, albo jego bratankowie skonfiskowali dla siebie dobra tragicznego rodu. Okazuje się tedy, że Juliusz Słowacki w dramacie swoim zupełnie trafnie uchwycił demoniczny charakter rzymskiej patrycyuszki i odrazu, wbrew legendzie, znakomicie i prawdziwie ją oświetlił.

Innej nieszczęśliwej rodziny włoskiej, wsławionej zwłaszcza przez Dantego, który ją umieścił w „Piekle“ Boskiej Komedyi, odnaleziono szczątki w Pizie. W kościele św. Franciszka wzięto się do poszukiwań za grobem hr. Ugolinów della Ghirardesca, skazanych na śmierć głodową za zdradę w roku 1284. Jakoż i znaleziono kości hr. Ugolina, dwóch jego synów i wnuków, razem z resztkami zaśniedziałych kajdan i kamieniem, położonym nad ich grobem.

Pojutrze zbiera się tutaj, w sali Uniwersytetu, kongres oryentalistów. Klub prasy wydaje dla nich wielkie przyjęcie, we wspaniałym lokalu swoim na placu Colonna. Dowiaduję się, że jedną z prac, jakie będą przedłożone kongresowi (gdyż autor sam nie zjechał), będzie rozprawa młodego uczonego z Bukaresztu, p. Gidei, p. t. „Jus Valachicum na Wschodzie i w Polsce“. Rozprawa ta prawdopodobnie drukowaną będzie w aktach kongresu.

Pielgrzymka jubileuszowa do Ziemi Swiętej, która odpłynąć miała z Neapolu w dniu 9 b. m., została odwołaną z obawy dżumy.

P. Tadeusz Popiel ukończył już malowanie fresków w nowej kaplicy polskiej św. Stanisława, w bazylice św. Antoniego w Padwie. Kaplica nie może jednak być otwartą zanim stanie ołtarz i krata, na które brakuje jeszcze funduszów. *D.*

Z Petersburga.

(Z katolickiego Tow. dobroczynności. — Fundusz stypendyjny imienia A. Mickiewicza. — Prasa rossyjska o nauce języka polskiego. — Tegoroczna branka).

Na ostatniem posiedzeniu zarządu katolickiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu powzięto, z inicyatywy ks. kanonika Kluczewskiego, myśl organizacyi kolonij letnich dla biednej dziatwy petersburskiej. Wygotowanie projektu organizacyi powierzono pp. Gieysztorowi i Nowodworskiemu. Na temże posiedzeniu p. Nowodworski przedstawił ułożony pod jego kierownictwem spis katolików, zamieszkałych w Petersburgu. Zarząd postanowił zużytkować go w taki sposób, aby przez rozesłanie, wedle zebranych adresów, odpowiedniej odezwy, zaznajomić szerszy ogół z działalnością Towarzystwa i przyczynić się w ten sposób do zwiększenia ofiarności na cele dobroczynne.

Ofiary na rzecz zainicyowanego przez to Towarzystwo funduszu stypendyjnego imienia Adama Mickiewicza, dla młodzieży kształcącej się w zakładach wyższych, płyną coraz obficiej. Ogółem złożono dotychczas około 6000 rubli.

Dwie gazety rossyjskie, zasadniczo różniące się w swych zapatrywaniach, zabrały głos w sprawie zamierzonego wprowadzenia nauki języka polskiego po polsku w szkołach średnich Królestwa.

Swiet, organ p. Komarowa, przeciwny jest polskim wykładom języka ojczystego; wychodzi bowiem z tej zasady, że szkoła państwowa obejmować powinna w swym programie tylko przedmioty ogólnie-kształcące, które wykładają się jednakowo w całem państwie. *Swiet* dochodzi do takiego *absurdum*, że język polski, język ucywilizowanego narodu słowiańskiego, posiadający wybitną literaturę, stawia na równi z mową dzikich plemion, mieszkających w Rossyi.

Nowoje Wremia natomiast cieszy się z wiadomości o reformie nauki języka polskiego i uważa ją za „naprawienie dotychczasowego błędu pedagogicznego“.

„Jeżeli zasadniczem zadaniem szkoły państwowej na naszych kresach polskich — pisze ten organ — jest nauczyć młode pokolenie języka państwowego, to przy urzeczywistnieniu tego zadania nie należy wykraczać po za granice rozsądku. Nauce języka macierzystego koniecznie trzeba dać pewne miejsce. Wszak Polak posiada dziedzinę, w której żyje własnymi środkami: rodzinę, kościół, literaturę. Tu niech w całej pełni kwitnie mowa polska“.

Według urzędowego rozporządzenia w tym roku ma być powołanych do wojska w całem państwie 291.000 osób. Najwięcej popisowych mają dać gubernie kijowska 10.804, podolska 9.020, wołyńska 8.090, połtawska 8.011.

Miejsca pośrednie w wykazie zajmują gubernie zachodnie: grodzieńska 4.266, kowieńska 4.025, mińska 6.136, mohylowska 5.384, wileńska 4.188 i witebska 4.187.

KRONIKA

Lwów, 5 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom w Lubaczowie zapomogi w kwocie 3000 zł.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Krościenku (koło Chyrowa) ks. Teodoremu Wojtowiczowi, dotychczasowemu proboszczowi w Zwiniaczu górnym.

— **Prof. dr. Stanisław Smolka,** gen. sekretarz Akademii Umiejętności, bawi w mieście naszem w sprawie zamierzonego urządzenia jubileuszu starożytnej Wszechnicy Jagiellońskiej.

— **Klasyfikacya koni dla wojska.** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że w dniach 18, 19, 20, 21, 23, 24 i 25 b. m., każdego dnia w godzinach od 8 rano do 2 z południa, przeprowadzoną będzie na placu Bema ograniczona klasyfikacya koni, znajdujących się we Lwowie

Do tej ograniczonej klasyfikacyi nie mają być wszystkie konie dostawione lecz tylko te: 1. które uznano przy ostatniej klasyfikacyi za zdatne, t. j. na które wydano karty ewidencyjne; 2. których dawny tytuł do uwolnienia zgasł; 3. które nabyte zostały po ostatniej klasyfikacyi, t. j. po 24 października 1898.

Komisya klasyfikacyjna ma też przy sposobności przedstawiania koni odbierać ustne deklaracye od właścicieli koni, czy zobowiązują się dobrowolnie sprzedać swe konie, uznane za zdatne, w razie mobilizacyi armii, c. k. Administracyi wojskowej.

Przez złożenie podobnej deklaracyi w obec komisyi, odnieśliby właściciele tę korzyść, że otrzymaliby w danym razie wynagrodzenie wyższe o 10 proc. od ustanowionej ceny za remonty wojskowe, t. j. po 360—390 zł. za każdego konia.

W wezwaniach, które właściciele koni w tych dniach otrzymają, będzie oznaczony szczegółowo termin do przedstawienia ich koni.

W razie niedostawienia koni w oznaczonym terminie, byłby magistrat zmuszony zastosować do właścicieli koni postanowienie karne §. 14 przepisów wykonawczych do ustawy o zaciągu koni z 18 marca 1891, a nadto zarządzić w myśl §. 7 powyższych przepisów przymusowe odstawienie koni, nie przedstawionych do jednej z gmin okolicznych, na koszt właścicieli. Celem uniknięcia podobnych następstw, zechcą właściciele dostawić swe konie w terminie wyznaczonym i stanąć nadto wraz z kartami ewidencyjnemi osobiście lub przez pełnomocnika przed komisyą klasyfikacyjną, celem złożenia powyżej rzeczonych deklaracyj co do dobrowolnej sprzedaży koni c. k. Administracyi wojskowej, w razie mobilizacyi armii.

— **Rozbicie puszek** na budowę pomnika Mickiewicza we Lwowie. W handlu delikatesów Jana Baczyńskiego z trzech rozbić 37 zł. 22 ct., w kawiarni Boulevard 5 zł., w Banku zaliczkowym 2 zł. 45 ct., w restauracyi p. Tomasza Najsarka 7 zł. 95 ct., w handlu pp. Zadurowicza i Maksymowicza 3 zł. 20 ct., w cukierni p. Juliusza Wierzbickiego 4 zł. 60 ct., w kawiarni „Metropol“ p. Krzysztofa Janowicza 4 zł. 54 ct. Razem 64 zł. 97 ct.

Puszki pełne zgłaszać należy do p. Kazimierza Pepłowskiego, w gal. Kasie oszczędności.

— **Poświęcenie szkoły.** Gmina Wysoka, jedna z największych i najrozleglejszych w powiecie strzyżowskim, licząca 2248 mieszkańców, wybudowała w ciągu ostatnich trzech lat kosztem stron konkurencyjnych dwa budynki szkolne i oddała je obecnie do użytku publicznego.

W dniu 28 z. m. odbyło się poświęcenie obu budynków. Aktu tego dokonał ks. Szymon Bieńkiewicz, administrator rz. kat. parafii w Dobrzechowie, w asystencyi obu wikaryuszów parafialnych, w obec licznie zgromadzonych włościan i okolicznego nauczycielstwa. Po Mszy św., odprawionej w jednym z budynków szkolnych, przemówił ks. wikary Szurlej w podniosłych słowach o zadaniu szkoły, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym trzykrotnie przez wszystkich obecnych, poczem dziatwa odspiewała „Hymu ludowy“.

Następnie p. starosta strzyżowski podniósł w zwięzłych słowach ofiarność gminy, wskazał na cel szkoły ludowej, oraz wezwał włościan do licznego posyłania dzieci do szkoły, a dziatwę zachęcił do pilnego i gorliwego korzystania z nauki szkolnej, poczem wręczył klucze od obu budynków szkolnych przewodniczącemu Rady szkolnej miejscowej.

Trzeci z kolei przemówił w prostych i pięknych słowach ks. wikary z Łączek, Adam Wesoliński, wreszcie przewodniczący Rady szkolnej miejscowej, włościanin Antoni Szeliga, podziękował wszystkim obecnym za wzięcie udziału w tej uroczystości, zapewniając, że ludność gminy Wysokiej, zawsze wierna Kościołowi i Najj. Panu, pojmuje znaczenie oświaty i ufa swoim duchownym i świeckim nauczycielom.

Po dokonanym akcie poświęcenia urządziła reprezentacya gminna dla wszystkich gości skromne śniadanie. Koszta budowy obu budynków wynoszą około 9000 zł., a inicyatywa wzniesienia ich wyszła ze strony samej gminy.

— **Przy kopaniu rowu** dla przeprowadzenia rur wodociągowych na ulicy Halickiej natrafiono naprzeciw katedry na murowany grobowiec, składający się z dwóch piwnic, w którym złożone były kości około 30 ludzi. Wedle objaśnienia archiwisty miejskiego dr. Czołowskiego, był to grobowiec rodziny Domagaliczów. Szczątki pośmiertne ułożono przeto w jednym oddziale i zamurowano.

— **Samobójstwo.** W piwnicy znajdującej się obok izraelickiego schroniska dla żebraków pod l. 3 plac św. Teodora, znaleziono wczoraj w południe zwłoki mężczyzny, leżące tam już od dni kilku. Jak zbadała komisya, denat pozbawił się życia przez uduszenie się szpagatem, zaciągniętym przez niską futrynę piwniczną.

W samobójcy agnoskowano Owadiego Melzera, lat 39 liczącego, z Delatyna, wypuszczonego niedawno z więzienia, kalekę na nogę, który nocował kilkakrotnie w tem schronisku, a gdy dalsze pozostawanie tam było mu wzbronione, nędzarz ten sam ukrócił sobie dni żywota.

— **Przytrzymano** Bazylego Hrynczyszyna w chwili, gdy witrychem dobierał się do drzwi magazynu fabryki Machana, przy placu Strzeleckim.

— **Skradziono** z pomieszkania p. Eug. P. przy ulicy Krasickich kosz srebrny na owoce i dwie cukierniczki srebrne, z tych jedna staroświecka znaczona gotyckiemi literami E. C.

— **Zjazd farmaceutów.** Na II Zjazd farmaceutów galicyjskich w Krakowie, który odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., liczba zgłoszeń doszła do 192. Także goście z Czech, Poznańskiego i Królestwa Polskiego zapowiedzieli swój przyjazd. Referaty odczytają pp. magistrowie farmacyi: Stanisław Waligórski z Podgórza, Julian Hausberg ze Lwowa, Alfred Stepek i Stanisław Hoffmann, obaj z Krakowa. Przeor Braci miłosierdzia w Krakowie O. Laetus Bernatek przyrzekłszy swój współudział w Zjeździe, ofiarował imieniem konwentu gościnę i pomieszczenie bezpłatne dla kilku uczestników. Zarząd Muzeum ks. Czartoryskich zezwolił uczestnikom Zjazdu zwiedzać Muzeum w niedzielę, dnia 8 b. m. bezpłatnie od godziny 11 rano w grupach po 30 osób.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: We wsi Koczetka, pod Charkowem, Mikołaj Ławrowski, przeżywszy 70 lat. Zmarły był od roku 1890 kuratorem okręgu ryskiego, a przez parę lat był rektorem Uniwersytetu warszawskiego, na które to stanowisko powołano go w r. 1883. Ławrowski był znawcą języków starożytnych i zdolnym pedagogiem.

— **Zamordowanie księdza.** Dzienniki poranne donoszą, że w Kozłowie, koło Tarnopola, popełniono w nocy z 3 na 4go b. m. morderstwo na osobie tamtejszego rzym. kat. proboszcza, powszechnie szanowanego ks. dziekana Neuburga. Morderstwo to jest najprawdopodobniej aktem zemsty! jakiegoś włóczęgi, którego ś. p. ks. Neuburg temu kilka tygodni kazał aresztować za natrętne domaganie się datków i demoralizowanie ludności. Sprawcę, który potrafił zakraść się w nocy niespostrzeżenie do pokoju ks. Neuburga, na razie nie ujęto. Energiczne śledztwo w toku. W ciągu popołudnia dnia wczorajszego rozeszła się tutaj wiadomość, że zbrodniarz został ujęty w Rudkach, ale pogłoska ta, jak dotąd, nie jest jeszcze sprawdzoną.

Ś. p. ks. Neuburg liczył lat 74. Czcigodny kapłan, powszechnie miłowany dla cnót obywatelskich i cichej, rozumnej dobroczynności, pozostawił po sobie szczery, niekłamany żal wszystkich, którzy z nim mieli jakąkolwiek styczność.

— **W Bielsku** odbyło się w niedzielę zaprzysiężenie i wprowadzenie w urzędowanie nowo wybranego wiceburmistrza, p. Stanisława Gutwińskiego.

— **Kościół polski w Wiedniu.** Jako dalsze fanty na loteryę fantową na pokrycie kosztów restauracyi kościoła polskiego w Wiedniu nadesłali: p. Antonia Ludwig kałamarz podróżny; N. N. szpilkę złotą; p. Malwina Budzynowska lampę stołową; p. Celestyna Brunner 12 fantów wartościowych; p. Teofil Kotykiewicz 2 fanty brązowe; SS. Bernardynki z Krakowa 10 oprawnych książeczek do nabożeństwa.

— **Wydawnictwo bibliograficznego katalogu pism polskich** zwraca się z prośbą do pp. redaktorów i wydawców o nadesłanie po jednym numerze swych pism, celem umieszczenia tychże w ogólnym spisie alfabetycznym. Egzemplarze przesyłać należy pod adresem: A. Landowski, Lwów, pasaż Hausmana.

— **Katastrofa kolejowa.** W pociągu, który uległ rozbiciu przed paru dniami na kolei karskiej, znajdowali się między innymi: prokurator tyfliskiego sądu okręgowego Nimander, pomocnik jego Kluger, rotmistrz pułku dragonów ks. Abaszidze. Wśród 39 osób ranionych znajduje się 11 szeregowców pułku dragonów; resztę stanowią tuziemcy z niższych warstw ludności. Dziesięciu ranionych zmarło. Rozwinięto energiczne śledztwo. Świadkowie naoczni twierdzą, że przyczyną wypadku było to, iż pociąg puszczono na linię zapasową, znajdującą się w złym stanie, albowiem główną linię naprawiano.

— **Straszny wypadek** zaszedł na dworcu kolejowym w Hamburgu. Trzydziestu rezerwistów, przybyłych pociągiem kolejowym, wysiadło po odwrotnej stronie z wagonów, a w tej chwili nadbiegł w całym pędzie pociąg osobowy i przejechał po nich. Dziewięciu z nich zginęło na miejscu, 12 jest ciężko rannych, reszta poniosła lżejsze skaleczenia.

— **Długowieczność.** 140 lat wieku liczył pewien starzec, który umarł niedawno w Belgorodzie, w gub. kurskiej. Urodzony w Charkowie, przez całe swoje życie nie wyjeżdżał z południowej Rossyi. Jako kupiec jeździł po wszystkich miastach Ukrainy i pracował fizycznie aż do 112 roku życia. Żenaty był trzy razy, a dwa razy obchodził srebrne wesele. W ostatnich latach ociemniał i nie opuszczał już pokoju, pamięć jednak miał jeszcze ciągle bardzo dobrą, a siły duchowe nie opuszczały go do ostatniej chwili. Starzec nie chciał nigdy myśleć o śmierci, wyrażając się nieraz, że pragnie dożyć XX wieku. Zmarły przez całych sto lat żył ciągle na wolnem i świeżem powietrzu stepowem.

— **Francuska Grażyna.** W ubiegłym miesiącu odsłonięto w Leucate, dep. Aude, pomnik, poświęcony pamięci jednej z bohaterek francuskich, przypominających Mickiewiczowską „Grażynę“.

Było to w XVI wieku, kiedy Francyi zagrażali Hiszpanie, idący ręka w rękę z Ligą. Leucate było punktem, o który dobijała się Liga i jej sprzymierzeniec Filip II. De Cézelly, który bronił miejscowego zamku, dostał się do niewoli hiszpańskiej, wówczas żona jego Franciszka de Cézelly, broniła zamku z odwagą prawdziwie męską i odmówiła poddania się nawet pod groźbą zabicia więzionego męża. Wreszcie nieprzyjaciel, nie podoławszy zamkowi i jego dzielnej obronie, odstąpił. W uznaniu zasług bohaterki, Henryk IV zatrzymał Franciszkę na posterunku „gubernatora“ zamku aż do pełnoletności jej syna. Król otaczał też szacunkiem dzielną niewiastę, uważając ją za podporę swego tronu. Mówił on też, iż ceni ją na równi z najpierwszymi mężami swego królestwa.

Pomnik, świeżo wzniesiony, przedstawia Franciszkę de Cézelly ze sztandarem i w zbroi, w stroju średniowiecznym. Statua jest pełną życia i ruchu. Wyszła ona z pod dłuta rzeźbiarza francuskiego de Ducuinga. Nowożytna Francya chętnie wydobywa ze skarbnicy swych wspomnień głośne nazwiska, aby niemi zdobić nieco opustoszały w ostatnich czasach Panteon sławy.

Francuska Grażyna zupełnie odpowiednie zajmuje tam miejsce.

— **Gliniany,** 4 października. Obchodzono tu dzisiaj Imieniny Najj. Pana uroczystem nabożeństwem w rz. kat. kościele, które celebrował ks. kanonik jubilat Wierzchowski. Wnętrze kościoła niezwykły przedstawiało widok. W prezbiteryum zasiedli: c. k. starosta przemyślański p. Winiarski z komisarzem rządowym zarządzającym miastem p. Rojekiem, dotychczasowy marszałek powiatu i właściciel Glinian hr. Franciszek Potulicki z bratem prałatem kapituły ołomunieckiej, ks. Adamem Potulickim, c. i k. major huzarów p. Koch, i inni wojskowi, wiceprezes Rady powiatowej p. Adam Treter.

Nawę kościoła wypełnili reprezentanci miejscowych władz rządowych i autonomicznych, młodzież szkolna z ciałem nauczycielskiem i liczni pobożni wszystkich stanów.

Dziękczynne modły i odspiewany z zapałem „Hymn ludowy“ zakończyły obchód, który ze względu na przypadkową obecność w mieście tylu dygnitarzy zapisze się na długo w pamięci mieszkańców naszego miasta.

Równocześnie odbywały się nabożeństwa w obydwóch cerkwiach i synagodze.

— **Ze Stryja.** Przybyła do nas znana trupa teatralna pod dyrekcyą p. Czajkowskiego. Teatr ten na razie cieszy się niebywałem powodzeniem i dla tego zamyśla zabawić parę tygodni.

Na Łanach dolnych zniszczył pożar kilka zagród mieszczańskich; straży policyjno-miejskiej udało się z trudem zlokalizować ogień.

Z powodu śmierci burmistrza ś. p. Göttingera, odbędzie się wkrótce wybór burmistrza i wice-burmistrza. O ile nam wiadomo, najwięcej szans mają pp.: wice-burmistrz p. Stojałowski, i były poseł na Sejm radny p. Zatwarnicki. Wiceburmistrzem ma zostać radny p. Filip Reichert.

Miastu naszemu przybywa znowu wspaniała willa w stylu *barocco*; wystawił ją przemysłowiec p. S. Orbach. Urządzenie wewnętrzne wykonali artyści z Wiednia.

Jego Cesarska Wysokość Najd. Arcyksiążę Salvator przyjechał z Nadwórny przez Stryj do Skolego na rok roczne polowanie na jelenie, które urządza właściciel Skolego p. Schmidt.

E. H.

Notatki literacko-artystyczne.

W Wiedniu rozpoczynają się 9 b. m. występy Sary Bernhardt.

Eleonora Duse występuje obecnie w Berlinie. Genialna artystka wywołuje tam entuzyazm publiczności i prasy. *Czas* słuszną robi uwagę, że byłoby rzeczą pożądaną, aby dyrekcya sceny krakowskiej postarała się o zaproszenie p. Duse do Krakowa.

My już dawniej upominaliśmy się o publiczność lwowską. Teraz nadarza się wyborna do tego sposobność, bo pani Duse wybiera się w najbliższym czasie do Rossyi.

Ś. p. Józefa Dobieszewska, o której zgonie w Maryenbadzie donosiliśmy, znaną była chlubnie na polu powieściopisarskiem i publicystycznem. Pierwszy swój utwór p. t: „Ośm obrazków w jednej ramie“ drukowała w *Ateneum*, wychodzącem podówczas pod redakcyą J. I. Kraszewskiego. Była ona jedną z najpierwszych przedstawicielek ruchu kobiecego u nas i oprócz wielu innych prac, napisała utwór powieściowy p. t: „Nie zawsze ten zbiera, kto sieje“, nawołując w nim kobiety wykształcone do pracy samodzielnej. Wraz z przyjaciółką swą Aleksandrą Borkowską założyła w roku 1861 dwutygodnik ilustrowany *Kółko domowe*, który w r. 1868 zmieniony został na *Tygodnik romansów i powieści*. W kilka lat później ś. p. Dobieszewska, wyszedłszy zamąż wygłosiła we Lwowie w roku 1871 pięć odczytów, które wydano następnie w druku p. t.: „Wychowanie kobiet w obec dzisiejszych dążeń społecznych“. Korespondencye swe przysyłała do *Gazety Polskiej* i *Niwy* pod pseudonimem „Weredyk“. Prace jej wszystkie odznaczały się wyższą tendencyą, myślą zdrową i szlachetną a pożyteczną, zyskały jej też zupełne uznanie. Zwłoki zmarłej w 79 roku życia autorki, z Maryenbadu przewiezione zostaną do Warszawy, gdzie złożone będą na cmentarzu Powązkowskim.

„Przegląd Zakopański“, coraz pomyślniej rozwijający się tygodnik, zamieszcza w ostatnim numerze piękny artykuł p. t.: „W kopalni“, pióra znanego nowelisty Stefana Jeromiego, bawiącego obecnie w Zakopanem. W tym samym numerze znajduje się artykuł, omawiający szczegółowo sprawę umieszczenia stacyi kolejowej na Chramcówkach.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek (wznowienie) „Donna Juanita“, opera komiczna w 3 aktach Franciszka Suppégo z panną Szupówną w roli tytułowej.

W piątek po raz drugi „Córki pana Dupont“, komedya w 4 aktach Maurycego Brieux.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira z p. Fiszerem w roli Szajloka.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Donna Juanita“, opera komiczna Fr. Suppego.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Miejsca kobietom“, krotochwila w 4 aktach Valabrèquea i Hennequina.

W niedzielę wieczorem „Donna Juanita“, opera komiczna Fr. Suppego.

W poniedziałek „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana. Pierwszy występ Stanisława Knake-Zawadzkiego w roli tytułowej. Hanką Szall będzie pani Stachowicz.

Najbliższą nowością (16 października) będzie Jana Kasprowicza oryginalny utwór sceniczny w 3 aktach p. t. „Bunt Napierskiego“.

W nauce: „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. „Mąż i żona“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry i „Jan Chrzciciel“ (Johannes), tragedya w 5 aktach Hermana Sudermanna, w tłóm. J. Kasprowicza, i „Mikado“ operetka Sullivana.

Z TEATRU.

(„Córki Pana Dupont“, komedya w 4 aktach Maurycego Brieux, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej w przekładzie Z. Sarneckiego, dnia 4 b. m.).

Komedya ta mogłaby się nazywać: „Kłamstwo“. Kłamstwo w życiu codziennem, w życiu nad stan, kłamstwo w wychowaniu dzieci, kłamstwo w uczuciach. Mogłaby się także nazywać: „Samolubni“, bo kłamstwo w wychowaniu wyradza samolubstwo, którego bronią w życiu jest znowu tylko kłamstwo.

Autor wziął na pozór drobne rzeczy, drobne fałsze, a usiłował wykazać, że i z tych drobnych powstają wielkie kataklizmy życiowe. Jedna z owych córek p. Dupont z pierwszego małżeństwa, Aniela, wychowana równie źle, jak jej siostry, popełniła błąd w pierwszej młodości i, aby ukryć owoc tego błędu, musiała iść w świat szeroki, wypędzona z domu bezlitośną ręką ojca, który nakazał milczenie ojcowskiemu sercu dla — względów ludzkich i opinii świata; w obec niej bowiem chce on pozostać bez skazy. W rzeczywistości jest to zimny, wyrachowany samolub, który posuwa się do wyzyskiwania swoich córek, do oszukiwania całego otoczenia swego. Brutal i despota w domu, w swem przekonaniu, czy raczej fałszywem sumieniu, jest niezmiernie zacnym i obrotnym przemysłowcem. Posiada on drukarnię, której interesa źle idą, — liczy więc tylko na córki. Najmłodszą Julię chce koniecznie wydać za mąż bogato. Taka partya nastręcza mu się w osobie młodego Antoniego Mairaut, syna nie bogatego wprawdzie właściciela kantoru bankowego, ale mającego nadzieję sukcesyi po wuju panu Maréchal który nie tylko ma być bardzo zamożnym, ale posiada niezwykłe wpływy w prefekturze, może więc drukarni pana Dupont zapewnić druki rządowe i tem ocalić go od ruiny. W tej nadziei obiecuje dać Julii daleko większy posag, niż w rzeczywistości to jest możebne, a nie przypuszcza, że jest podobnie okłamywany przez pp. Mairaut, którzy wiedzą doskonale, iż wuj Marechal wszystko stracił za czasów Panamy i żadnych wpływów nie ma. Oszukują się zatem ci państwo wzajemnie. A młodzi? Idą wskazanym przez rodziców śladem: kłamią tak samo. Julia nie chce zostać starą panną, więc nie kochając Antoniego, decyduje się go poślubić a w tym celu kłamie i udaje, że jest niezmiernie oszczędną, że zajmuje się gospodarstwem, że studyuje z zapałem Wagnerowską muzykę. Antoni ze swej strony kłamie podobnie, a w tej chwili jest tylko pod jednym względem szczery: Ulega popędowi zmysłowemu ku Julii, która nauczona przez rodziców, pod fałszywem pretekstem, że idzie na bal, wystąpiła w mocno dekoltowanej sukni. Antoni chce ją pocałować; ona się wprawdzie na razie usuwa, lecz widząc, że narzeczony się chmurzy i gotów zerwać, sama przybiega i podaje mu obnażone ramię do pocałunku....

W scenie tej, wypełniającej akt pierwszy, a przedstawiającej świat małomieszczański, wszystko więc jest kłamstwem, począwszy od biletów wizytowych, wziętych umyślnie z drukarni, aż do umowy przedślubnej, aż do oświadczeń miłośnych. Prawdą jest: próżność, złota czy pozłacana nędza, wygórowana ambicya, wystudzenie uczuć prawdziwych, natomiast samolubstwo i zmysłowość.

Na takim gruncie skojarzone małżeństwo Antoniego i Julii, już po pięciu miesiącach rozluźnia się niemal zupełnie. Każde z nich powiedziało sobie, iż druga strona kłamała i kłamie, a z tego powodu wzajemny szacunek z dniem każdym się obniża. Do rozstroju przyczyniają się niemało rodzice stron obu, i ich zacięte walki: pp. Mairaut żądają wypłaty reszty posagu, a pan Dupont sukcesyi po wuju Maréchal i druków rządowych. Prześcigają się tedy we wzajemnych podstępach i obelgach. — W akcie trzecim sprawa tak się wikła i zaostrza, że następuje gwałtowna, brutalna scena pomiędzy małżonkami, która jest punktem kulminacyjnym komedyi i okazuje jaskrawo wszystkie kłamstwa przez obie strony popełnione, kłamstwa drobne, ale tworzące cały szereg nikczemności. Wyprowadza ta scena na jaw także i dwie prawdy: Antoni istotnie kocha Julię, miłością jednak czysto zmysłową, która go pobudza aż do brutalstwa. — Julia zaś ma jedno uczucie i pragnienie, szlachetne i prawdziwe, t. j. pragnienie macierzyństwa. Jeżeli wyszła za Antoniego bez uczucia, jeżeli nawet, aby go pozyskać, kłamała, jeżeli znosiła jego miłość, której charakter oburzał ją i napawał wstrętem, to jedynie dla tego, iż pragnęła być matką. Dla niej macierzyństwo okupiłoby całą ohydę takiego życia.... To uczucie uszlachetnia ją w oczach widza i stawia o wiele wyżej od Antoniego, który pozostaje do końca samolubem i zmysłowem zwierzęciem.

Akt czwarty najsłabszy, daje zakończenie głównej sytuacyi bez jej rozwiązania. Julia, pod wpływem słów siostry, starej panny Karoliny, która zawiedziona w swych marzeniach, rozgoryczona i opuszczona, przestrzega ją wymownie przed życiem pustem, samotnem, — i pod wpływem matki, która powtarza to samo, ulega, i podaje Antoniemu rękę do zgody. Ale jakież będzie dalej życie tych dwojga ludzi, skazanych na wspólne pożycie, a tak oddalonych od siebie pragnieniami i uczuciem? Tego autor nie mówi, ale domyśleć się nie trudno.

Komedya ta, obfitująca w epizody barwne i silne, odznaczająca się dobrą charakterystyką i myślą głębszą, ma jedną kardynalną wadę, która zagraża jej dłuższemu bytowi na scenie. Tą wadą jest rozwlekłość ogromnie nużąca, której nie zdołały zmniejszyć ani doskonały przekład Z. Sarneckiego, ani dobra w ogóle gra artystów. Pani Stachowiczowej przedewszystkiem w roli Julii należy się najzupełniejsze uznanie, za grę bardzo staranną, pełną wdzięku i siły, zwłaszcza w akcie trzecim. — Pani Gostyńska, jako kłótliwa pani Mairaut była niezrównaną. — W epizodycznej roli zbłąkanej Anieli, wracającej na chwilę pod dach rodziców dla odebrania sukcesyi po ciotce, wystąpiła p. Zapolska i tę niewielką rolę wysunęła na plan pierwszy. Scena powitania z ojcem i rozmowy z siostrą Karoliną, nieprzystępną i bezlitosną dewotką, oddana była z prawdziwą naturalnością i uczuciem. Pani Kwiecińskiej za wierne odtworzenie postaci Karoliny należą się szczere pochwały, zarówno jak pani Cichockiej, która w zupełnie właściwym tonie oddała rolę pani Dupont, zahukanej a w gruncie poczciwej. Z ról męskich największą jest rola p. Dupont; jedna z głównych w sztuce. Nie mogę, niestety, zgodzić się na sposób, w jaki ją pojął p. Fiszer, który usiłował uczynić tę postać przedewszystkiem komiczną. Jestto przecież typ wcale nie komiczny; to brutal, despota, przebiegły i chytry, który gnębi żonę, wypędził jedną córkę dla opinii, drugą Karolinę materyalnie wyzyskał, trzecią Julię sprzedał w małżeństwo dla własnego zysku, a złośliwymi podstępami chciałby oszukać wszystkich. Ztąd też komizm p. Fiszera nie zawsze utrzymać się mógł na równi; stawał się nieraz ponurym i przygnębiającym, dlatego, że był naciągniętym i nie przystosowanym do charakteru postaci. Przytem artysta nie opanował należycie roli pamięciowo, a improwizował zawzięcie i monologował bez względu na całość, która z tego powodu rwała się i stawała się jeszcze bardziej rozwlekłą, po prostu nudną. Oczywiście u artysty tej miary, co p. Fiszer, niektóre epizody, wzięte jako oderwane od całości, wyszły świetnie.— P. Wostrowski w roli Antoniego był widocznie niedysponowany. W mniejszych rolach odznaczyli się: p. Jaworski, jako zgnębiony małżonek gniewliwej p. Mairaut, który jednak okazuje się zacniejszym od całego otoczenia swego, — i p. Kwiatkiewicz jako wpływowy i obraźliwy a sztywnie dystyngowany p. Ponchelet.

Z Izby sądowej.

(Galicyjska Kasa oszczędności).

Lwów, 5 października.

IV. Dzień rozprawy. — Początek o godz. pół do 9 z rana. W audytoryum, prócz sprawozdawców dziennikarskich, zaledwie kilka osób — między innymi poseł Daszyński.

Gdy trybunał i sędziowie przysięgli zasiedli do rozprawy, okazał się brak sędziego przysięgłego p. Smalawskiego. Telefonowano natychmiast do hotelu Europejskiego, gdzie p. Smalawski podczas kadencyi mieszka. Tam go nie było. Natomiast w chwilę potem nadszedł do trybunału telegram ze Starego Sioła:

„Pociąg spóźniony o 1 godzinę 25 minut, przeto jako sędzia przysięgły na czas przybyć nie mogę — Smalawski“.

Po upływie kilkunastu minut przyjechał p. Smalawski i rozprawę rozpoczęto.

Obrońca Wędrychowskiego dr. Aschkenase zapytuje swego klienta w sprawie przerzucania portfelu weksli na inne konta: Zeznałeś pan, że nie podzielasz zapatrywań Zimy, iż przerzucanie takie jest prawidłowe. Ze stanowiska kupieckiego jest w obec wierzyciela zupełnie tak samo odpowiedzialny akceptant wekslu, jak i żyrant, względnie stowarzyszenie zaliczkowe (bo o przerzucanie weksli pod konto tych stowarzyszeń idzie).

W statucie nie ma postanowienia, że kredyt stowarzyszeniom ma być udzielany tylko na podstawie skryptu notaryalnego. Czy pan możesz uznać ze stanowiska bilansowego dobrą wiarę Zimy w przerzucaniu portfelu?

Osk. Ze stanowiska finansowego nie mogłem robić Zimie żadnej uwagi.

Obr. Uważ pan, że pan jesteś współoskarżonym Zimy, a pan wczoraj krytykował jego bilansowanie.

Osk. obstaje przy tem, że miał skrupuły pod względem buchalterycznym.

Obr. Czy pan miał obawy, że instytucyi coś grozi? Zważ pan, że statut pochodzi z czasów dawnych, kiedy nie było tak wielkiego jak dziś obrotu handlowego. Zima miał dziś miliony, czy dobrzeby zrobił gdyby wszystko wpakował na hipoteki? Wszak teorya nauk ekonomicznych nie pozwala na unieruchomianie kapitału.

Osk. przyznaje.

Obr. Dalej, czy mógł Zima lokować kapitały w efektach choćby najpewniejszych — ale dających bardzo niski procent. Czyż w obec tego siłą faktów nie musiał Zima lokować kapitału w wekslach?

Osk. W tym względzie zgadzałem się z zapatrywaniem Zimy, chociaż z nim nigdy o tem nie mówiłem.

Obr. Czy pan sądzi, że takie przerzucanie kont mogło wyrządzić szkodę instytucyi?

Osk. Ja wczorajsze moje odpowiedzi w tym względzie dawałem czysto z buchalterycznego stanowiska.

Podaje dalej na pytania obrońcy, że kwestya cenzorów urzędowo nic go nie obchodziła. Nie miał też nigdy całkowitego obrazu portfelu wekslowego. Nie mógł wiedzieć w danej chwili, ile Szczepanowski ma weksli Gdy powstał *run* mówiono w Kasie o 5 milionach tych weksli, a gdy oskarżony wyczytał w *Przeglądzie* o 7 milionach był pewny, że niechętny komuś p. Masłowski umyślnie tak napisał, aby *run* powiększyć.

Zeznaje dalej, że urzędował do 26 stycznia, dnia 27 był na posiedzeniu komisyi podatkowej i już nie był w biurze, po południu tego dnia zachorował, a dnia 28 stycznia wkroczyła komisya Namiestnictwa.

Na pytanie sędziego przysięgłego dr. Tad. Goreckiego wyjaśnia oskarżony, że weksle stowarzyszeń były w ewidencyi w likwidaturze pod firmą stowarzyszeń reeskontujących, a nie pod firmą akceptantów. Na pytanie tegoż sędziego, czy było wykonalne zredukowanie portfelu do statutowej wysokości w przeciągu krótkiego czasu, oskarżony zeznaje początkowo, że nawet w przeciągu roku nie dałoby się to zrobić, ostatecznie jednak przyznaje, że pod pewną presyą możnaby — acz z wielką krzywdą klientów — wydobyć parę milionów.

Dr. Grek zapytuje, czy komisya rewizyjna w przeciągu kilku godzin mogła sprawdzić główne pozycye i konta w księgach gal. Kasy oszczędności? Oskarżony odpowiada, że to było możliwe, ale tylko co do większych rachunków jak: Banku kredytowego, Szczepanowskiego i t. p.

P. Szczepanowski nigdy a nigdy nie mieszał się do spraw rachunkowych, do bilansowania lub jakichkolwiek manipulacyj buchalterycznych.

Wyjaśnia dalej oskarżony sprawę spółki swej ze Szczepanowskim co do dzierżawy dóbr Urosza. Owóż właścicielem Urosza był teść oskarżonego; oskarżony wszedł następnie z teściem w stosunek dzierżawy Urosza, a wreszcie do spółki dzierżawnej przyłączył się Szczepanowski.

Na pytania przewodniczącego opisuje oskarżony jeszcze szczegółowo manipulacyę przy przyjmowaniu t. zw. podkładu (efektów) na zaliczki. Podkład przyjmowała Kasa, buchalter jednak nie miał prawa wglądać do Kasy i przekonywać się, czy rzeczywiście tyle a tyle na podkład złożono.

Przew.: Pokazuje się bowiem, że były rachunki takie, że zaliczka była wyższa aniżeli podkład.

Oskarżony: Na to, aby zaliczka nie przewyższała podkładu, powinien uważać likwidator, który przy załatwianiu żądania strony o wydanie jej pewnej zaliczki na dany podkład miał odpowiedni wykaz pod ręką. Ja jako buchalter nie miałem obowiązku sprawdzania tej okoliczności.

Przew.: Obowiązek ten jednak — mimo że nie było instrukcyi — bije niejako w oczy. Wszak w likwidaturze mogła zajść pomyłka. Jest w bilansie jedna cyfra bardzo wysoka a fałszywa: 5 milionów zaliczek pokrytych efektami, a pokazało się, że nie było pokrycia w sumie 5 milionów, ale zaledwie 2 czy półtrzecia miliona.

Osk.: To jest taka nomenklatura „pokrytych“.

Przew.: Ależ jaka wyraźna!

Osk.: Za to ja nie odpowiadam.

Przew.: N p. Szczepanowski miał milion na zaliczkach, a zaledwie 200.000 złr. na pokryciu.

Osk.. Wiedziałem o tem, ale nie miałem obowiązku zwracać uwagi dyrekcyi.

Przew.: A przynajmniej uwagi komisyi rewizyjnej?

Osk.: Ci panowie — zdaje mi się — sami mieli sposobność zwrócić na to uwagę.

Sprawdzenie takich rzeczy dla członków komisyi rewizyjnej było bardzo łatwe. Nie przypominam sobie jednak, aby mnie o to pytano.

Przew.: A pański rachunek? Był czas, że wynosił przeszło 60.000 zł. a pokrycia żadnego z wyjątkiem listów na 4.000 złr., bo papiery wyjęto.

Osk.: To było tylko chwilowo....

Przew.: A potem papierów już nia zwrócono, a na ich miejsce weszły weksle.

Rzeczy tej oskarżony ostatecznie nie wyjaśnia i wraca do tego, że nie bierze na siebie odpowiedzialności za fałszywość pozycyi bilansu „zaliczki pokryte efektami“, bo nie miał prawa ani obowiązku mieszania się w zarządzenia dyrekcyi, a gdyby się mieszał, mógłby się narazić na największe nieprzyjemności.

Na pytanie członka trybunału radcy Gołkowskiego podaje oskarżony, że komisya rewizyjna mogła zażądać okazania sobie depozytów oryginalnych, celem stwierdzenia, czy jest dostateczne pokrycie na dane zaliczki.

Przew.: W roku 1895 odbył szkontrum dr. Jan Czaykowski. Wówczas — jak tu mamy w aktach — dostał z buchalteryi „Wykaz rachunków bieżących zaliczek i efektów“. W wykazie tym wypisano: weksli sztuk tyle, a tyle, suma tyle a tyle milionów — ale pokrycie nie jest wyspecyalizowane. P. Czaykowski zakończył uwagą, że „znalazł kasy nr. 1, 2, 3, 4 oraz przechowane walory w porządku i zgodne z załączonym wykazem“. Tymczasem okazuje się, że już wówczas były nieprawidłowości, z czego zdaje się wynikać, że albo mu pewne walory kilka razy pokazano, albo może podpisał akt szkontrum, nie badając.

Osk.: Jak się szkontrum odbywało nie wiem, ale tego, aby p. Czaykowski podpisał, nie badając, nie przypuszczam.

Na tem zakończono badanie Wędrychowskiego. Przewodniczący oznajmia, że ma zamiar przesłuchać świadków: Koczyndyka, Ziołeckiego, Żebrowskiego, Szulakiewicza — współpracowników przy układaniu bilansów.

Obrońca Wędrychowskiego dr. Aschkenase, ze względu, że w ten sposób nastąpiłoby pewne wyrwanie szczegółów co do „bilansów“ z całości rozprawy, uprasza o przesłuchanie wpierw dalszych oskarżonych, a następnie dopiero o przesłuchanie świadków.

Przewodniczący: Mnie idzie o przejrzystość rozprawy i traktowanie jej wedle materyi, a nie w sposób szablonowy, w którym się plączą i wikłają rozmaite kwestye. Każdy świadek może być i dwa i trzy razy przesłuchany, a nawet przy każdej sposobności, w razie potrzeby, więcej razy wezwany. Skoro jednak obrońca odwołał się do senatu — zasięgnę uchwały trybunału. (Trybunał udaje się na naradę).

Po krótkiej przerwie ogłasza przewodniczący radca Oleński uchwałę senatu, nieprzychylną dla wniosku dr. Aschkenasego, a sankcyonującą zarządzenie przewodniczącego, albowiem ustawa wyraźnie dopuszcza podział rozprawy według materyi — przyczem prawa obrony nie tylko uszczuplone, ale owszem rozszerzone być mogą.

Jako pierwszy świadek staje p. Dymitr Koczyndyk, rodem z Drohobycza, lat 75, rel. rz. kat., emerytowany buchalter galic. Kasy oszczędności, w przyjaźni z Wędrychowskim, Karpińskiego nie zna. Zaprzysiężony podaje, że w roku 1866 mianowany buchalterem Kasy, pozostawał na tej posadzie do r. 1890 Zima przyszedł na dyrektora w roku 1871. Zima był wszystkiem w Kasie, wszystko wiedział, wszystko umiał, rządził absolutnie, o tym i owym urzędniku mówił coś poza oczy, ale ze mną — mówił świadek — był w styczności osobistej przyzwoitym. Sam nie ustąpiłem, byłbym może jeszcze kilka lat pracował, ale gdym skończył 35 rok służby, powiedział mi Zima: „Czas ustąpić!“ Na takie *dictum acerbum* wniosłem podanie o uwolnienie i przeszedłem na emeryturę, Nic mi zarzucić nie mogli, owszem chwalili i za pilność honorowali osobno, ale w ogóle w oczach całej dyrekcyi uchodziłem za *borbifaxa*, niespokojnego ducha, który domagał się, aby statuta i regulamin były ściśle wykonywane, Za naczelnej dyrekcyi ś. p. Tarnawieckiego zamierzał świadek wprowadzić różne reformy w książkowaniu i kontroli i wszystko było na najlepszej drodze, do czasu kiedy w r. 1871 przyszedł p. Zima, który zaczął usuwać wszyskie książki potrzebne dla utrzymania ewidencyi.

Przew.: Zaprowadził natomiast inne.

Swiad.: Nie! bynajmniej, owszem chciał mieć wolną rękę i cały ciężar ewidencyi wziął na siebie. I tak usunął „Księgę kontroli wielkiej księgi głównej“, która to księga kontroli miała być w likwidaturze dlatego, ażeby buchalter na własną rękę nie mógł czegoś buchalterycznie przeprowadzić. To był pierwszy powód nieporozumień pomiędzy mną a Zimą. Dalej zakazał protokołować moje przypomnienia z urzędu. W sprawie obcinania kuponów od efektów zostawił sobie wolną rękę przez zniesienie księgi efektów, w której miał być każdy numer efektu zapisany, podczas gdy buchalterya miała taką księgę na drugą rękę prowadzić.

Swiadek przypomina sobie dokładnie, że była instrukcya specyalna dla buchaltera na podstawie uchwały dyrekcyi z r. 1867 — świadek cytuje: — numer 610, a nadto podobno w r. 1869 wypracował świadek instrukcye specyalne dla dyrekcyi i dla buchalteryi, za co otrzymał honoraryum 300 zł., ale instrukcye te, skutkiem przyjścia p. Zimy, nie weszły w życie. Za czasów świadka buchalter powinien był wiedzieć czy są i jakie są papiery na podkładzie zaliczki, czy jakie wyjęto, jak stoi z kuponami i t. d.

Przew.: W latach 1886, 1887 i 1888 był portfel wekslowy wyższy o 200.000 zł. Czy nie było mowy, czy Zima nie mówił, że takiego bilansu pokazać nie może, że przekroczenie trzeba ukryć?

Swiad.: Mógł o tem myśleć, ale z tem się do mnie nie odezwał. Gdyby to zrobił, byłbym żądał pisemnego rozporządzenia całej dyrekcyi.

Przew.: A gdyby Zima powiedział: to ja sam zrobię, ty mi dasz zestawienie jako buchalter, a ja sobie sam przerzucę sumy?

Swiad.: To byłbym bilansu takiego nie podpisał i zrobił doniesienie do dyrekcyi, że bilans ułożony został wbrew mojej woli.

Przew.: P. Wędrychowski podał, że nie mógł się oprzeć poleceniom Zimy.

Świad.: Być może, iż żyjąc z Zimą od wielu lat w przyjaźni, nie miał potrzebnej energii i śmiałości.

Podaje świadek dalej, że buchalter nie miał właściwie obowiązku sprawdzania numerów efektów, miał tylko sprawdzać asygnacyę, na której był wymieniony tylko gatunek papierów i suma.

Za prowadzenie ksiąg, jakkolwiek prowadzonych przez adjunktów, odpowiedzialnym jest przedewszystkiem buchalter, bo jego się pierwszego „czepiają“. Nie było jego obowiązkiem sprawdzać w skarbcu, czy efekta istotnie tam leżą, ale miał obowiązek rachunkowo sprawdzać, czy wysokość złożonych efektów pokrywa zaliczki, i w danym razie zrobić przypomnienie do dyrekcyi.

Lokacye: „Rachunki bieżące“ na podkład efektów znał już statut z r. 1869; rachunki te miał prawo otwierać dyrektor sam, bez uchwały dyrekcyi.

Co do weksli, przyznawanie kredytu należało do dyrektora; za czasów świadka, o ile wie, cenzorowie choć stali w statucie, w praktyce nigdy nie funkcyonowali. Najdawniejszy statut znał jeszcze instytucyę kuratorów, z których jeden czuwał nad skarbcem. Gdy statut z r. 1869 kuratorów zniósł, postanowił regulamin, że czwarty klucz od skarbca był u buchaltera t. j. u mnie. Ponieważ okazało się to niepraktyczne, gdyż dziennie przychodziło może 40 stron z efektami lub po efekta, i buchalter musiałby chyba cały dzień stać koło skarbca, więc raz Zima wziął klucz buchaltera t. j. mój do siebie i więcej mi go nie oddał. Na razie nie oponowałem, bo uznałem, że rzecz była niewygodna, ale zrobiłem podanie do dyrekcyi o zmianę regulaminu.

Na podanie o zmianę regulaminu świadek nie otrzymał dotychczas odpowiedzi.

Obrońca dr. Grek: Czy pan jeszcze na nią czeka?

Swiadek: Już nie! (Wesołość).

P. Koczyndyk zeznaje dalej, że weksle przechowywał Zima w swojej torbie — buchalterya się do tego nie mieszała. Za czasów świadka nie zdarzyło się, aby wszystkie klucze od skarbca i od kas innych były skoncentrowane w ręku Zimy; ani Tarnawiecki, ani dr. Roiński byliby na to nie pozwolili.

Świadek stwierdza, że Zima był absolutny. Świadek jako buchalter nie był zadłużony w Kasie, ale przypuszcza, że gdyby był chciał zaciągnąć pożyczkę, Zima może byłby się zdecydował dać pożyczkę

W tem miejscu zarządził przewodniczący przerwę w rozprawie.

(Po przerwie).

Świadek w dalszym toku swych zeznań potwierdza słowa swoje, w śledztwie złożone, że już za jego czasów „Zima był panem Kasy“. Miał on poparcie wszystkich dyrektorów i przeciw jego zarządzeniom, przeciw jego postępowaniu w ogóle nie mógł nikt protestować, ani wnieść żadnego przedstawienia. Za czasów ś. p. Tarnawieckiego przedstawiał świadek naczelnemu dyrektorowi, że nikt nie wie co w skarbcu jest, że gdyby n. p. wybuchł pożar lub gdyby w inny sposób papiery zginęły, nie wiedzianoby, co tam było. — Wówczas powiedział Tarnawiecki: „Teraz już zapóźno, bo wszystko ma Zima. Ale ja pana czynię odpowiedzialnym.“ Na to odrzekłem: „Daj mi pan klucz od skarbca, a ja odpowiedzialność wezmę na siebie“. Do tego jednak nie przyszło.

Swiadek podaje, że nigdy żadnych poleceń pisemnych do kasy za czasów Zimy nie wydawano; wszystko załatwiano ustnie. — W końcu przytacza rozmaite zajścia między urzędnikami a Zimą i dodaje, że kiedy raz dr. Kratter (ojciec) sprzeciwił się jakiemuś zarządzeniu Zimy, ten ostatni postarał się o to, że Krattera przy najbliższych wyborach nie wybrano do dyrekcyi.

Dr. Aschkenase zapytuje świadka, czy byłby przeszkodził Zimie w przerzucaniu weksli z portfelu pod rozmaite inne konta.

Świad.: Czy byłbym mógł przeszkodzić, tego nie wiem, ale byłbym takiego bilansu nie podpisał.

Dr. Aschkenase: Czy nie uznaje pan, żeś miał większą siłę odporu w obec Zimy jako najstarszy urzędnik w Kasie i mający poparcie takich dyrektorów jak Tarnawiecki, — niż Wędrychowski, który przyszedł w czasie, kiedy Zima już panował wszechwładnie?

Swiadek uznaje to w zupełności.

Dr. Aschkenase: Czy nie ta odporność pańska była powodem, że z pana zrobiono „borbifaksa“?

Świad.: Zima, jeśli chciał komuś dokuczyć, miał sto dróg do dyspozycyi. Tu opisuje świadek epizod komiczny, jak Zima już po spensyonowaniu p. Koczyndyka wysyłał go na urlop ku powszechnej wesołości dyrekcyi i t. p.

Dr. Aschkenase: Oskarżenie mówi, że wszystkie organa do kontroli powołane były w błąd wprowadzane, a słyszeliśmy, że pan miał coś mówić o tych nieporządkach i zwracać uwagę.

Swiad.: Mówiłem o tem prywatnie, komu, tego panu obrońcy nie powiem. To były moje poufne zwierzenia.

Dr. Aschkenase: Mówiono tu, że olbrzymi portfel wekslowy Szczepanowskiego był publiczną tajemnicą.

Świadek: Szczegółów nie wiedziałem, jakie są te weksle, na jaką wysokość.

Dr. Aschkenase: W jakim więc kierunku pan ostrzegał?

Świadek: Poufnie wyrażałem moje uwagi n. p. jak można na taką Łozinę dać taką pożyczkę i t. d. Zresztą obawiałem się głośnego wyrażenia opinii, bo wiadomo, że w ten sposób łatwo wywołać popłoch.

Dr. Aschkenase: Nie zwracał pan uwagi na wysokość długów Stanuchowskiego?

Swiadek: No, ten był znany — od urodzenia miał już długi. (Wesołość).

W końcu wydaje świadek oskarżonemu Wędrychowskiemu jak najpochlebniejsze świadectwo, co do jego charakteru i skromnego trybu życia.

Oskarżony Wędrychowski, po przedstawieniu mu zeznań p. Koczyndyka, oświadcza, że p. Koczyndyk mógł Zimie stawiać opór, mógł nie podpisać bilansu, a gdyby nazwisko jego było pod fałszywym bilansem wydrukowane — mógł z tego zrobić kwestyę, bo Koczyndyk był w innych warunkach buchalterem. Zima wówczas dopiero wywalczał sobie to stanowisko despotyczne, na którem potem rządził. Mój opór — mówi oskarżony — jaki z początku stawiałem, okazał się zupełnie bezskuteczny.

Przesłuchanie p. Koczyndyka, jako świadka, zakończono.

Wchodzi świadek p. Zdzisław Żebrowski z Zalesia, lat 31, rel. rz. kat, żonaty, b. adjunkt Kasy oszczędności, bez przeszkód prawnych.

Przed zaprzysiężeniem, dr. Aschkenase, sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka. Obrońca daleki jest od czynienia świadkowi zarzutu niewiarygodności, podnosi jednak, że zachodzą tu objektywne momenta podejrzenia wiarygodności, ponieważ p. Żebrowski prowadził księgi, o których sfałszowanie tu idzie, ponieważ jakkolwiek nieświadomie, współdziałał przy układaniu fałszywych bilansów przez przerzucanie poszczególnych rubryk i t. d. Zresztą świadek jest w tej pozycyi, iż zostaje pod wrażeniem, że mogłoby na nim zaciężyć podejrzenie, może więc z tego powodu zeznawać tak, aby to podejrzenie oddalić, a zatem zeznania jego nie będą zupełnie swobodne.

Prok. rad. Hayderer: Skoro obrońca sam nie twierdzi, aby świadek świadomie brał udział w czynie karygodnym fałszowania bilansów, a śledztwo najmniejszej do takiego podejrzenia nie dało podstawy, — nie zachodzą ustawowe warunki, wymagane do nieodebrania od świadka przysięgi.

Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku obrony i postanowił nie odebrać przysięgi, ponieważ fakt czynnego współdziałania w czynie karygodnym zawiera znamiona podejrzenia objektywnego.

Świadek pracował w dziale buchalteryi Kasy oszczędności od r. 1895. Wie o przenoszeniu konta wekslowego na inne rachunki, przy sporządzaniu bilansów. Działo się to z polecenia p. Wędrychowskiego Od Zimy ani od dyrekcyi bezpośrednio świadek żadnych w tym względzie poleceń nie otrzymał. Słyszał jednak, że takie miało być polecenie dyrekcyi. Swiadek więc w r. 1897 od swego bezpośredniego przełożonego Wędrychowskiego otrzymał polecenie wyszukania w terminarzu weksli t. zw. kaucyonowanych (hipotecznie zabezpieczonych) na około 500.000 zł. a oprócz tego weksli opiewających na Szczepanowskiego, tudzież weksli których spis przysłał p. Zima na karteczce, aby te wszystkie z rubryki portfelu wekslowego przenieść buchalterycznie do innych rubryk. Gdy to polecenie otrzymał, była mowa między urzędnikami o zabezpieczeniu weksli Szczepanowskiego, przyczem zauważono, że wartość kopalń i przedsiębiorstw Szczepanowskiego oszacowano na zł. 5,000.000.

Czy weksle Szczepanowskiego, których suma wynosiła przeszło 7,000.000 zł., były istotnie na kopalniach zabezpieczone — świadek nie badał.

Przew.: W bilansie wykazane są weksle w sumie 3,400.000 (w cyfrze okrągłej.) Gdzież się podziały 4,000.000?

Swiadek wertując księgę główną, przytacza, ile odpisano do rubryki „na dobra“, ile na kredyt dla stowarzyszeń i t. d.

Przew.: Jak opiewała informacya p. Wędrychowskiego: dla czego miały pewne weksle być przeniesione na inne konta?

Swiadek: Dlatego, że podobno miały nie należeć do portfelu. Bliższej informacyi nie miałem i motywów nie znałem.

Przew.: Pan przygotowywał materyał do zamknięcia rachunków za rok 1898. Z czyjego polecenia?

Swiadek: Czy mi p. Wędrychowski dał polecenie, czy ja sam, według utartego zwyczaju, zabrałem się do tej roboty, tego sobie przypomnieć nie mogę.

Przew.: Czy pan wiedział, że portfel wekslowy nie może przekraczać wysokości rezerwy.

Świadek: Wiedziałem o tem ze statutów, ale nie wiedziałem o tem, że przenoszenia dzieją się w celu redukcyi portfelu; byłem przekonany, że weksle, które kazano wyłączyć z portfelu, a wpisać do rubryki „na dobra“ — do tej rubryki istotnie należą.

Świadek był raz przy czynności komisyi rewizyjnej „podobno“ walnego zgromadzenia, do której należeli, jak mu się zdaje. dr. Dulęba, Gubrynowicz, Schayer; była tam mowa o różnego rodzaju weksiach, ale świadek nie zwracał na to wiele uwagi, tem bardziej, że nikt z komisyi nie odnosił się do niego po wyjaśnienia.

Świadek nic nie wie o tem, aby było polecenie lub chociaż tendencya, ażeby w danym razie przed komisyą rewizyjną coś ukryć, albo dać jej fałszywe informacye. O tem, ażeby p. Dulębie powiedziano, iż w Kasie nie ma żadnych weksli Szczepanowskiego, świadek też nic a nic nie słyszał.

Przew.: Czy w roku 1898 powiedział panu Wędrychowski, że portfel wekslowy nie może przekraczać $3^1/_2$ miliona.

Świadek: To mogłem ja sam wiedzieć.

Podaje świadek dalej, że przed walnem zgromadzeniem w roku 1898 był Zima z członkami komisyi rewizyjnej w buchalteryi, przeglądali książki i mówili wiele o przedsiębiorstwach Szczepanowskiego i o tem, że kredyt jego jest bardzo wysoki.

Przew.: Czy była wtedy mowa o tem, ile Szczepanowski był winien w ogóle?

Świadek: Całego toku rozmowy nie słyszałem.

Co do przygotowywanego zamknięcia rachunków za rok 1898 powiedział świadek w śledztwie, że zakwestyonowane rubryki, (do których przerzucano konto wekslowe) sporządził za „wyraźną instrukcyą p. Wędrychowskiego“. Swiadek nie przypomina sobie tego obecnie, ale dodaje, że jeżeli tak powiedział, to tak być musiało.

Na pytanie dr. Aschkenasego podaje świadek z całą stanowczością, że był raz obecny przy czynności komisyi rewizyjnej, przypatrywał się z boku i doskonale pamięta, że wertowano kartkę za kartką wszystkie prawie księgi.

Przew.: A p. Ziołecki powiada, że komisya rewizyjna odbywała tylko czczą formalność.

Świadek: P. Ziołecki może lepiej wie o tem, ja odniosłem wrażenie, że rewizya była szczegółowa.

Dr. Aschkenase: Skądżeby przy pobieżnej rewizyi weszła mowa na weksle Szczepanowskiego?

Świadek: O ile pamiętam, mówili członkowie komisyi rewizyjnej o tych wekslach między sobą jeszcze przed rozpoczęciem czynności rewizyjnej.

Dr. Aschkenase: Musiała więc być mowa także „o wekslach kaucyonowanych?“

Świadek: Niezawodnie.

Dr. Aschkenase: Więc ci panowie, otworzywszy następnie księgi i znalazłszy ten termin „kaucyjny“, musieli wiedzieć co te znaczy.

Swiadek: Oczywiście.

Przew.: W śledztwie powiedziałeś pan, że czynność komisyi rewizyjnej była prostą formalnością.

Świadek obstaje przy dzisiejszem zeznaniu.

Świadek, który urzędował w pokoju obok biura Wędrychowskiego, wie, że Zima bywał u Wędrychowskiego i że oskarżony miewał konferencye z Zimą, ale w jakiej materyi, czy chodziło o odpisywanie weksli Szczepanowskiego na to lub owo konto, o tem nic nie wie.

Osk. Wędrychowski zaznacza, że jego biuro od biura Żebrowskiego oddzielone było grubą ścianą i Żebrowski nic słyszeć nie mógł.

Przew.: To też świadek tak samo utrzymuje.

Na tem o godz. 3 minut 15 odroczył przewodniczący rozprawę do piątku godz. 8 z rana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej.

(e) Wczoraj odbyło się IV. w tym roku zwyczajne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Piepesa Poratyńskiego. Jako komisarz rządowy obecny był radca Namiestnictwa p. Piwocki.

Zagajając obrady, przewodniczący poświęcił wspomnienie zmarłemu niedawno b. p. Leonowi Thomowi, który jako członek Izby w pracach jej gorliwy brał udział.

Po przyjęciu do wiadomości licznych spraw, załatwionych bezpośrednio przez biuro, przystąpiono do właściwego porządku dziennego.

Pierwszym punktem była rewizya opłat wpisowych w stowarzyszeniach przemysłowych. C. k. Namiestnictwo zamierza przeprowadzić z urzędu zniżenie tych opłat, które w stowarzyszeniach galicyjskich są niestosunkowo wysokie, a na ogół znacznie wyższe niż w innych krajach Przedlitawii. Izba wszakże, polegając na opinii, wydanej przez wszystkie prawie korporacye lwowskie, oświadczyła się za utrzymaniem tych opłat w wysokości dotychczasowej.

Następnie omawiano poruszoną przez Izbę praską kwestyę reorganizacyi władz przemysłowych i oświadczono się za utworzeniem przy władzach wyższych osobnych departamentów przemysłowo-technicznych, a za ustanowieniem stałych referentów techników dla spraw przemysłowych przy władzach politycznych I. instancyi. Jednomyślnie uznano również potrzebę szerszego niż dotąd uwzględnienia nauk ekonomicznych i polityczno-administracyjnych na Uniwersytetach i Szkołach politechnicznych. Natomiast sprzeciwia się Izba lwowska podniesionemu przez praską Izbę żądaniu tworzenia zupełnie odrębnych z samoistnym zakresem działania, wyłącznie przemysłowych władz I. instancyi.

Osobnej komisyi, z 6 członków złożonej, polecono wypracowanie wniosków w przedmiocie zmiany ordynacyi wyborczej dla Izby, która to zmiana jest naglące konieczna w obec przeprowadzonej już reformy bezpośrednich podatków osobistych. Z kolei jeszcze dwie zasadniczo ważne powzięto uchwały. Na zapytanie c. k. Ministerstwa handlu uchwalono wystąpić przeciw proponowanej przez stowarzyszenie przemysłowców dolno-austryackich zmianie §. 77 ustawy przemysłowej, który opiewa, że w braku wyraźnej innej umowy między pracodawcą i robotnikiem, należy przyjąć jako obustronnie umówiony termin 14 dniowego wypowiedzenia, — zdaniem Izby atoli drugi ustęp tego paragrafu, zachowujący robotnikowi, który pracuje na akord lub od sztuki, porzucanie roboty przed jej ukończeniem, wreszcie w równej mierze obowiązywać także pracodawcę, innemi słowy tak samo pracodawcy powinno być zabronione oddalanie takiego robotnika przed ukończeniem roboty.

Druga niemniej ważna sprawa tyczy się umormowania przemysłów rękodzielniczych. Jak wiadomo Ministerstwo handlu zamierza rozszerzyć przymus t. zw. dowodu uzdolnienia na szereg gałęzi przemysłu, które były dotychczas przemysłami wolnymi i zaliczyć je tem samem do rękodzieł. Izba oświadczyła się za projektem rządowym z zastrzeżeniem jedynie co do modniarstwa, przy którem wskazane są jak najdalej idące ulgi pod względem uzdolnienia, tudzież co do wyrobów sztucznych kwiatów i ozdób z piór, którą to przemysłowość, zdaniem Izby, jak dotychczas tak i na przyszłość należałoby uznać jako przemysł wolny.

Obrady zakończyły się ponownem wyborem p. Władysława Gubrynowicza na członka rady nadzorczej Muzeum przemysłowego we Lwowie, wyborem pp. Gubrynowicza i Piepesa-Poratyńskiego na członków deputacyi szkolnej dla nowo utworzonej lwowskiej szkoły handlowej, wreszcie uchwaleniem propozycyj kandydatów na cenzorów dla filii Banku austro-węgierskiego we Lwowie, Przemyślu i Jarosławiu. I tak zaproponowani zostali: dla filii lwowskiej pp.: Baczewski Józef, Ciuchciński, Horowitz, Jonasz, Natansohn, Schellenberg, Russmann, Stroh, Beiser, Wczelak, Fried, Wang i Bardasz.

Dla filii przemyskiej: Hirt, Heniger, Löwenthal, dr. Tarnawski, Aberdam, Leszczyński, Majerski, Schwarz i Reininger.

Dla filii jarosławskiej: Bernstein, dr. Dietzius, dr. Jahl, Margulies, Sachsenhaus, Sobel i Strisower.

Nadto polecono sekcyi handlowej przygotować wnioski co do utworzenia nowych filij Banku austro-węgierskiego w okręgu Izby.

Wiedeń, 5 października. Spirytus 19·80 do 20·20. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·25 do 12.24·5.

Wiedeń, 5 października. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·54 do 8·55; — na wiosnę 8·89 do 8·90.

Żyto na jesień 7·05 do 7·06; — na wiosnę 7·40 do 7·41.

Kukurudza na wrzesień-październik 5·57 do 5·59, na maj-czerwiec 1900 r. 5·34 do 5·35.

Owies na jesień 5·28 do 5·29; — na wiosnę 5·69 do 5·70.

Rzepak na wrzesień-październik 12·60 do 12·70; — na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·— do 33·—.

Tendencya: pewna.

Pogoda: piękna.

Londyn, 5 października. Bank angielski podwyższył stopę dyskontu na 5 prc.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj po południu odbyła się w Wiedniu pierwsza Rada gabinetowa pod przewodnictwem hr. Manfreda Clary-Aldringen. Według doniesień dzienników, Rada zajmowała się sprawą ustanowienia terminu zwołania Rady państwa.

Dzienniki wiedeńskie twierdzą zgodnie, że Rada państwa zostanie zwołaną na 17 b. m. Przedtem sesya Rady państwa będzie zamknięta Cesarskim patentem.

Wczoraj zebrali się w gmachu parlamentu w Wiedniu posłowie: Funke, Pergelt, Gross i Kaiser na naradę w sprawie dalszej taktyki lewicy. Uchwalono na przyszłość zachować solidarność lewicy i wzięto pod rozwagę odpowiednią organizacyę w tym względzie.

W sprawie rokowań z nowym gabinetem pisze *Neue Fr. Presse*, że chodzi w nich o stworzenie ustawy językowej, która pierwotnie miałaby obowiązywać tylko Czechy i Morawy.

Ogłoszony w Pradze komunikat młodoczeskiego klubu zwraca uwagę na to, że zarówno kierownictwo klubu jak i pojedyńczy posłowie otrzymali w ostatnich czasach zapytania, jak należy postępować po zamierzonem zniesieniu rozporządzeń językowych. W odpowiedzi na to zapytanie, przypomina komunikat, że zupełne równouprawnienie niemieckiego i czeskiego języka w Czechach nie polega na rozporządzeniach językowych, lecz na ustawach, a więc, pominąwszy postanowienia ordynacyj krajowych, na piśmie gabinetowem Cesarza Ferdynanda z dnia 18 kwietnia 1848. W sprawie tego gabinetowego pisma rozstrzygnął najwyższy Trybunał sądowy dnia 13 września r. 1898, że w myśl ówczesnych ustaw państwowych jest ono ustawą nieodwołaną przez żadną następną. Ze względu na obecne stosunki jest język czeski we wszystkich sądach i władzach najzupełniej równouprawniony z niemieckim i samo przez się rozumie się, że w razie zniesienia rozporządzeń językowych ta zasada prawna musi być utrzymana. Czeska delegacya jest przekonaną, że sądy i władze i w przyszłości zarówno w stosunku ze stronami, jak i w sprawach wewnętrznej służby, będą się trzymały tych ustawowych przepisów.

Czesko-morawscy posłowie do Sejmu i Rady państwa zostali powołani do Berna, celem omówienia obecnej politycznej sytuacyi.

Skupczyna serbska wybrała swoim prezydentem dep. Nestorowicza, a wiceprezydentem posła w Paryżu, Rajowicza.

Przed kilku dniami telegraf podał krótką treść zajmującej rozmowy między kanclerzem ks Hohenlohe a jednym ze współpracowników *Figara*. Dziennik paryski, który dzisiaj nadszedł, przynosi całą rozmowę, która toczyła się na raucie, danym przez księcia kanclerza dla członków kongresu geograficznego. P. Gaston Routin, jeden z delegatów francuskich, podaje w *Figarze* rozmowę, którą zaszczycił go kierownik polityki niemieckiej. Jak już wiadomo, kanclerz mówił najpierw o koloniach francuskich, życząc Francyi powodzenia na tem polu i zachęcając ją do wytrwałości w tym kierunku. Kolonie są interesami, a do nich potrzebną jest rozwaga. Następnie książę przeszedł do sprawy Dreyfusa, mówiąc z wielkiem uznaniem o stanowisku rządu francuskiego, nacechowanem zdrowym rozsądkiem. Dzięki roztropności gabinetu burza minęła i nastąpiło uspokojenie. Sytuacya była nader trudna. Rząd postąpił bardzo dobrze ułaskawiając niewinnego. Uratował tym sposobem swoją godność i honor Francyi. Teraz rozpocznie się we Francyi era spokoju i pracy. Gwarancyą tego jest prezes gabinetu Waldeck-Rousseau, którego kanclerz poznał i umiał ocenić podczas swojej ambasady w Paryżu. Jest to człowiek wielkiego talentu politycznego i wielkiej mądrości. Był on przyjacielem Gambetty. Przy końcu rozmowy kanclerz zapewnił, że rząd niemiecki nie zamierza bynajmniej bojkotować wystawy paryskiej; byłoby to szaleństwem; przeciwnie Niemcy wezmą wielki udział w tym pokojowym turnieju pracy i postępu.

Na tem skończyła się rozmowa, która jak wiele innych rzeczy jest także symptomem coraz lepszych stosunków między Francyą a Niemcami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 października. *(Dep. pr. telef.)*. Prezydent miasta Friedlein wyjechał dziś po południu do Wiednia z naczelnikiem urzędu akcyzowego, radcą magistratu L. Zawiłowskim. Powodem podróży jest sprawa dalszej dzierżawy akcyzy na rzecz miasta.

Kraków, 5 października. *(Dep. pr. telef)*. Małżonków Laksbergerów, aresztowanych przed dwoma dniami w krakowskiej Kasie oszczędności, wypuszczono na wolność.

Wiedeń, 5 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę sądu krajowego dr. Henryka Ogniewskiego w Tarnowie wiceprezydentem sądu obwodowego w Rzeszowie, a prokuratorowi Państwa Romanowi Dolińskiemu w Krakowie nadał tytuł radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 5 października. Trybunał administracyjny odrzucił jako nieuzasadnione zażalenie gminy Usti (Aussig), tudzież zażalenia 160 innych gmin w północnych Czechach, tyczące się zobowiązania gmin do prowadzenia ewidencyi przynależnych do wojska. W uzasadnieniu tego orzeczenia trybunału administracyjnego powiedziano, że prowadzenie agend ewidencyjnych jest obowiązkiem gmin, a to na podstawie patentu z roku 1852, który to patent dotychczas żadną ustawą nie został zniesiony.

Wiedeń, 5 października. Poseł Kaiser, jako teraźniejszy przewodniczący związku niemieckiej partyi ludowej, ogłosił komunikat, który w obec pogłosek rozszerzanych w dniach ostatnich, jakoby związek niemieckiej partyi ludowej i jego kierownictwo prowadziły rokowania z niemiecką partyą postępową co do połączenia się obu stronnictw, — stwierdza, że tego rodzaju układy nie były prowadzone i że tego rodzaju dążenia nie uwydatniły się.

Wiedeń, 5 października. Bilans austr. Towarzystwa fabrykacyi broni za rok administracyjny 1898/99 wykazuje czysty zysk w kwocie 173.322 zł. Rada zawiadowcza proponuje rozdzielić dywidendę 4 zł.

Wiedeń, 5 października. Bank austro-węgierski podwyższył dziś stopę procentową o 1 prc., a mianowicie stopę procentową dla dyskonta wekslowego na 6 prc, dla pożyczek na renty państwowe na $6^{1}/_{2}$ prc., dla innych papierów wartościowych na 7 prc.

Wiedeń, 5 października. Prognoza centralnej stacyi meteorologicznej w Wiedniu na jutro dla całej Galicyi opiewa: „Pogodnie i sucho, w dzień ciepło, w nocy bardzo chłodno, rano mgła".

Praga, 5 października. Namiestnik hr. Coudenhove odjechał do Wiednia.

Kutnahora, 5 października. Obaj izraelici, których Hilsner wskazał jako morderców Hruzównej, mianowicie Erbmann i Wassermann zostali wypuszczeni wczoraj na wolną stopę, — ponieważ świadkowie, z nimi skonfrontowani, nie mogli stwierdzić identyczności obwinionych.

Cieszyn, 5 października. W Boguminie odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie jubileuszowego mostu im. Cesarza Franciszka Józefa. Most ten wybudowano kosztem Państwa, kraju i przy częściowym współudziale rozmaitych austryackich i pruskich korporacyj.

Budapeszt, 5 października. Przedsiębiorca budowlany Wuensch popadł w niewypłacalność. Passywa jego wynoszą 595.000 złr., aktywa zaś, które trudno zrealizować, dochodzą do 900.000 złr. Przyznano mu moratoryum.

Berno szwajcarskie, 5 października. Komitet szwajcarskich banków emisyjnych podwyższył dyskont na $5^{1}/_{2}$ prc.

Nisz, 5 października. Król Aleksander otworzył wczoraj uroczyście skupczynę mową tronową, która stwierdza, że stosunek królestwa serbskiego do wszystkich mocarstw odpowiada dążeniom Serbii, aby być bez przerwy czynnikiem pokoju, porządku i cywilizacyi na Bałkanie. Z państwami sąsiedniemi łączą Serbię stosunki przyjazne. Następnie mowa tronowa wspomina o wielkodusznej inicyatywie cara Mikołaja II., w sprawie zwołania konferencyi pokojowej, a w dalszym ciągu podnosi, że zarówno dobrobyt narodu serbskiego, jak i stan finansów i armii poprawił się dzięki przeprowadzonemu programowi nowego rządu. Ludność porzuciła agitacye polityczne i poświęca się wyłącznie pracy produktywnej. Te rezultaty osiągnięte przez nowy rząd nie były na rękę wichrzycielom, knującym niegodziwe plany i dlatego też chcieli wywołać w państwie zaburzenia. W tym celu wynajęto nędznika, który próbował wykonać zamach na życie króla Milana, tak cenne dla armii i całego narodu. W końcu mowa tronowa zwraca uwagę na nowe przedłożenia rządowe.

Orędzie przyjęto entuzyastycznymi okrzykami „živio!".

Króla Aleksandra, powracającego do zamku, publiczność witała z zapałem. Miasto jest udekorowane.

Palermo, 5 października. Miasto z powodu 80 rocznicy urodzin Crispiego udekorowane. Z całych Włoch nadchodzą liczne gratulacye. Między innymi otrzymał solenizant bardzo serdeczne telegramy gratulacyjne od króla i królowej włoskich, niemniej od cesarza niemieckiego. Wczoraj wieczorem miasto całe iluminowano.

Palermo, 5 października. Z powodu uroczystości Crispiego, miasto przyozdobione flagami; na ulicach panuje wszędzie ruch ożywiony. Wczoraj po południu i wieczorem odbył się na cześć sędziwego męża stanu szereg uroczystości. Pomiędzy depeszami, jakie nadeszły, znajduje się także depesza od niemieckiego sekretarza stanu hr. Bülowa.

Bruksela, 5 października. Według autentycznych informacyj, dr. Leyds, tutejszy reprezentant republiki Transvaalu, otrzymał wiadomość, że prezydent Krüger wystosował do Salisburyego ultimatum, domagając się w niem cofnięcia w przeciągu 48 godzin, od chwili wysłania depeszy, wojsk angielskich z granicy południowo-afrykańskiej rzeczypospolitej, w przeciwnym bowiem razie Transvaal we czwartek (t. j. dzisiaj) rozpocznie kroki nieprzyjacielskie.

Paryż, 5 października. Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew oczekiwany jest tu w sobotę.

San Sebastian, 5 października. Hrabia Murawiew udał się w towarzystwie prezesa gabinetu Silveli do pałacu królewskiego i konferował z królową regentką. Następnie odjechał do Biarritz.

Podróż hr. Murawiewa ma wyłącznie charakter zwykłej kurtoazyi.

Creusot, 5 października. Zgromadzenie strejkujących robotników uchwaliło rezolucyę, zapraszającą prezesa gabinetu Waldecka-Rousseau, ażeby przyjął urząd sędziego rozjemczego pomiędzy robotnikami a właścicielem fabryki Szneiderem.

Dzienniki sądzą, że Waldeck-Rousseau jako sędzia rozjemczy załatwi ostatecznie tę sprawę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 października 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscours)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 362·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 369·—, Akcye Anglobanku 149·50, Akcye Unionbanku 296·75, Akcye Banku dla krajów koronnych 232.75, Akcye Bankvereinu 266·50, Akcye Bodenkredit 447·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 333·—, Akcye kolei południowej 69·75, Akcye tramwayowe 430·—, Akcye kolei Elbethal 250·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 274·75 Akcye Rima Muranyi 332·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1385·—, Akcye fabryki broni 198·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·75, Renta majowa 99·40, Austryacka renta koronowa 99·—, Węgierska renta koronowa 95·95, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·80, 4 prc. listy Banku hipotecznego 99·25, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 99·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·25, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·50, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 56·90, Marki 59·05, Rubel 128·25

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dentysta dr. Bohosiewicz

b. asystent kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiel. ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej od g. 9 do 5 przy ul. Jagiellońkiej l. 7, I. piętro. 910

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Stanisław Fibich

sekundaryusz Szpitala powszechnego,

ordynuje rano od g. 8—9, po południu od 3—5. Ul. Piekarska nr. 22.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt Tygodnika Polskiego illustrowanego „Praca".

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kerözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 5 października 1899.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	360	—	370	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	197	—	200	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	--	285	--
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	190	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	250	—	255	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	50	100	20
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	—	96	70
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	60	100	30
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	—	96	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	—	96	70
4% los w 56 lat	92	90	93	60
III. Obligi za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	80	97	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	95	20	95	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	60	93	30
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	53	9	63
100 rubli rosyjski srebrny	124	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	80	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 października 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot.		
maj-listopad	99.50	99.70
luty-sierpień	99.40	99.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	99.40	99.60
kwiecień-październik	99.50	99.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.25	172.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.50	136.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.60	149.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.45	117.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.40	99.60
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.--	117.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.60	123.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.--	98.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.—	210.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.15	97.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.—	116.20
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.15	95.35
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.—	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	162.—
„ „ „ za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	101.50	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	94.50	95.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.85	57.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.80	97.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.50	119.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	104.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.—	96.60
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.25	110.75
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	95.50	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.80	95.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	96.80	97.40
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	97.30
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.—	93.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.80	100.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	—.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.--
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.—	98.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.60	100.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.--	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	108.--
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.30	100.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.80	100.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.60	89.40
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.75	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.90	7.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	196.—	197.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	63.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	24.25
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	82.50	83.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	149.—	150.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1380.—	1386.--
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.25	361.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	366.75	367.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	728.—	732.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	363.—	365.--
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	233.25	233.75
„ Austro-węg. 600 zł.	900.—	903.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.75	297.50
Czesk. banku związk. 100 zł	136.—	136.10
Zivnostenska banka 100 zł.	129.75	130.15
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	200.—	203.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3115.—	3130.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283.—	284.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	209.—	209.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	375.—	379.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	383.—	384.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	450.—	460.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	273.—	273.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1380.—	1386.—
Schodnicy 500 kor.	948.—	950.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	131.50	132.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	189.—	190.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.07	59.17
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.85	120.95
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.50	44.60
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.60	47.67
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.57	9.58
20-markówka	11.81	11.85
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.07	59.12
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.50	44.65
Ruble	1.27	1.28½

Przekazy na Berlin, Londyn. Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacye.

L. cz. E. 458/99 (2) (7197 3—3)

Dnia 30 października 1899 o godz. 4 po południu, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności objętej wykazem hipotecznym 45 gminy Sokołowa wola.

Dom z przynależytościami oceniono na 100 zł., zaś rolę na 250 zł.

Najniższa cena wynosi 235 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ustrzyki, dnia 26 sierpnia 1899.

L. 2328 (7681 3—3)

Licytacya.

Dnia 20. października 1899 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1900 następującego materyału buduleowego a mianowicie:

300 sztuk 9·5 m. dł., 8—10 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

500 sztuk 6·63 m. dł., 16 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

700 sztuk 6·63 m. dł. 18 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

1500 sztuk 6·63 m. dł., 21 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

1650 sztuk 6·63 m. dł., 24 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych.

1600 sztuk 6·63 m. dł., 26 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

1650 sztuk 6·63 m. dł., 29 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

1100 sztuk 6·63 m. dł., 31 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

20 sztuk 6 63 m. dł., 37 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

100 sztuk 8 m. dł. 26—29 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

20 sztuk 10·5 m. dł., 26—29 cm. grub. jodłowych drzew okrągłych,

80 sztuk 3·8 m. dł., 30—32 cm. grubych okrągłych drzew sosnowych do pomp,

15 metrów bieżących meter długiego, 41 cm. grubego drzewa dębowego,

30 metrów bieżących meter długiego, 35 cm. grubego drzewa dębowego,

5 metrów bieżących meter długiego, 32 cm. grubego drzewa dębowego,

8 metrów bieżących meter długiego, 27 cm. grubego drzewa dębowego.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty ostemplowane znaczkiem na 50 ct., zawierające wadyum w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty a zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo poddaje, wnosić należy najpóźniej do godziny 11 rano w dniu licytacyi na ręce c. k. Naczelnika Zarządu salinarnego. Na kopercie należy umieścić napis „Oferta N. N. na dostawę materyału budulcowego w roku 1900“.

Bliższe warunki tej licytacyi, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

Wieliczka, dnia 29 września 1899.

L. 92494. (7630 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 24 października 1899 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą: 6420 zł. 20 ct. za 3740 metrów sześciennych.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych-których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 września 1899.

L. cz. E. 147/99 (6) (7689 3—3)

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 19 października 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 70 ks. gr. Stańkowce i realności lwh. 135 ks. gr. Cerkowna, Mojżesza Rechtera własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: lwh. 70 na kwotę 55 zł., zaś lwh. 135 na kwotę 66 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 70 kwotę 36 zł. 66 ct., a co do lwh. 135 kwotę 44 zł. 64 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. E. 297/99 (5) (7608 3—3)

Dnia 27 października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się publiczna licytacya realności pod lk. 3, lwh. 3, w Wieprzu położonej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1732 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 1154 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sad powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 11 września 1899.

L. cz. E. 1080/98 (4) (7690 3—3)

Gdy dla braku licytantów, licytacya na dzień 23 czerwca 1899 rozpisana, przeprowadzoną nie została, przeto na żądanie Itty Sobel, kupcowej w Delatynie, odbędzie się dnia 25 października 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1|4 części realności lwh. 1260 ks. gr gm. Delatyn objętej, Jurka Pitiuka, syna Tomasza, własnej.

1|4 część nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 82 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 55 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i td.), może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 851/98 (5) (7376 3—3)

Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się.

Na żądanie Rozalii Bilianowej, prywatnej w Zagórzu, zastąpionej przez dr. Wojciecha Slączkę, adw. w Sanoku, odbędzie się dnia 30 października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26, licytacya dwóch trzecich części realności Nr. 90 w Zagórzu, wykazem hip. 360 ks. gr. gm. Zagórz objętej, dłużnej masy spadkowej Adama Kijowskiego własnych. Realność ta składa się z domu mieszkalnego, 4 drewutni, 4 wychodków i parceli budowlanej l. 107.

Dwie trzecie części nieruchomości tej, wystawione na licytacyę, są ocenione na 580 zł., a to: dwie trzecie części domu i budynków na 493 zł. 33 ct., a dwie trzecie części placu budowlanego na 86 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi 304 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30 sierpnia 1899.

Do L. 21.921/99 (7721 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa począwszy od 1 stycznia 1900 na okres lat 1900, 1901 i 1902 bezwarunkowo względnie na lata 1900 i 1901 z warunkowem przedłużeniem na rok 1902 albo na rok 1900 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na następny rok 1901 i 1902 w okręgu dzierżawnym:

Brzeżany	z ceną wywołania	23.000 k.	— h.
Bursztyn	„ „	5.410 k.	— h.
Gliniany	„ „	5.252 k.	52 h.
Podhajce	„ „	10.011 k.	10 h.
Rohatyn	„ „	7.272 k.	72 h.

ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się w lokalu biurowym tejże c. k Dyrekcyi a to: na okręgi dzierżawne w Brzeżanach, Bursztynie i Podhajcach dnia 25 października 1899, zaś na okręgi dzierżawne w Glinianach i Rohatynie dnia 26 października 1899 każdym razem od godziny 9 do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia poprzedzającego licytacyę tj. 24 względnie 25 października 1899 do godziny 12 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawnego.

Brzeżany, 28 września 1899.

L cz. E. 62/99 (3) (7192 2—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, zastąpionego przez dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach, odbędzie się dnia 31 października 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 236, 194 i 784 ks. gr. gm. kat. Podwysoka, składających się z parc. bud. 101 i gr. 221|1, 222/2, 223/1, 836, 1576, 1678, 663, 300|2, 1637/1, 1865, 1678|2, 1235, 1236, 1680 wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów gospodarskich.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) posiadłość lwh. 236 objęta na . 1100 zł.
b) „ „ 194 „ „ . 800 „
c) „ „ 784 „ „ . 100 „

przynależności zaś, należące do posiadłości lwh. 236 objętej, na 52 zł.

Najniższa cena wynosi, ad a) 768 zł., ad b) 533 zł. 32 ct., ad c) 66 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. E. 400/99 (6) (7419 2—3)

Na żądanie Szymona Neumana w Młynnem, odbędzie się dnia 30 października 1899 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy, licytacya realności lwh. 199, połowy realności lwh. 285 gm. kat. Laskowa i realności lwh. 73 gm. kat. Łososina górna objętej, dłużnika Jana Pucha własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1769 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1179 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 11 sierpnia 1899.

L. cz. VII. 151/92 (8) (7323 2—3)

W dniu 31. października 1899 o godz. 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie relicytacya realności Paraski Watrycz, żony Mikołaja, i Paraski Watrycz, żony Maksyma, własnej, lwh. 47 ks. gr. gm. Rybno na 183 zł. 20 ct. ocenionej, za każdą cenę, celem ściągnięcia pretensyi Altera Bregera 45 zł. z pn.

Cena wywołania 183 zł. 20 ct., wadyum 18 zł. 2 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 6 września 1899.

L. cz. E. 310/98 (20) (7334 2—3)

W dniu 31. października 1899 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya trzech realności, a to: lwh. 12, 29 i 50 ks. gr. gm. kat. Fasciszowa objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność 12 na 10223 zł., realność 29 na 1376 zł., realność 50 na 7 zł., przynależności zaś realności lwh. 12 na 1139 zł.

Najniższa cena wynosi: realności 12 z przynależnościami 7574 zł. 66 ct., realności 29 kwotę 917 zł. 32 ct., realności 50 kwotę 4 zł. 66 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniez, dnia 9 września 1899.

Do L. cz. E. 34/98 (22) (7725)

Termin do licytacyi dóbr Ołpiny na dzień 3. października b. r. wyznaczony, wskutek decyzyi c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 26. września 1899 L. cz. R. II. 389, 390/99(1), odracza się aż do dalszego tut. sądowego zarządzenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 30 września 1899.

L. 27447. (7722)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się w dniach 24, 25 i 26 października 1899 publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1900, 1901 i 1902 lub też bezwarunkowo rok 1900 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata tj. 1900 i 1901.

Okrąg dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okr. skarb w Rzeszowie od g. 8 do 2 pop dnia	Uwaga
			mięso		wino			
			zł.	ct.	zł	ct.		
Czudec	mięso	I II III	880	—	—	—	24 października 1899	W myśl §. 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. u. k. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
Majdan			1101	36	—	—		
Radomyśl			755	40	—	—		
Rozwadów	wino		—	—	250	—		
Dębica	mięso		4730	—	—	—	25 października 1899	
Rudnik	mięso		1741	17	—	—		
Ulanów	mięso		1425	—	—	—		
	wino		—	—	62	—		
Strzyżów	mięso		2450	—	—	—	26 października 1899	
Tyczyn			2050	—	—	—		
Tarnobrzeg	wino		—	—	251	50		

Oferty, zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości, należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie i w odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej. Oferty spóźnione nie będą uwzględniane Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucyę z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 26 września 1899.

L. cz. E. 819/98 (4) (7672)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 31 października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 2/4 części realności lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Kimirz, Feliksa i Kseńki Zdrzałków po połowie własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i szopy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 zł. 50 ct., przynależności zaś na 25 zł.

Najniższa cena wynosi 117 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 10 września 1899

L. cz. E. 558/99 (4) (7354 1—3)

Na żądanie Franciszka Krukowskiego, działającego imieniem nieletniej Agnieszki Ciastko, odbędzie się dnia 2. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności zobowiązanej masy spadkowej Józefa Ciastko własnej, lwh. 53 objętej, w śródmieściu Budzanowa położonej, składającej się z parc. ogr. l. k. 278/3.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 133 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 2 września 1899.

L. cz. E. 366/99 (6) (7322)

Dnia 2. listopada 1899 o godz. 10 przed połud., w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 1) połowy ciała hip. l. 201 kg. Przedrzymichy, 2) połowy ciała hip. lwh. 202 kg. Przedrzymichy, 3) całego ciała hip. lwh 204 kg. Przedrzymichy z przynależnościami, 4) całego ciała hip. lwh. 681 kg. Przedrzymichy i 5) całego ciała hipot. lwh. 682 tejże gminy.

Nieruchomości powyższe są ocenione ad 1) na 62 zł. 50 ct., ad 2) na 12 zł., ad 3) na 3995 zł., przynależności zaś na 200 zł., ad 4) na 200 zł. i ad 5) na 405 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 41 zł. 67 ct., ad 2) 8 zł., ad 3) 2796 zł. 60 ct., ad 4) 137 zł. 37 ct., ad 5) 270 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 31 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1373/98 (9) (7739)

Na żądanie p. Pauliny z Babinków Bodnaruk i Anny z Broszkiewiczów Bodnaruk w Kutach, odbędzie się dnia 27. października 1899 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 90 ks. gr. gminy kat. Kuty objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 455 zł.

Najniższa cena wynosi 303 zł 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 14 września 1899.

L. cz. E. 1410/98 (4) (7386)

Na żądanie Dawida Hirscha Afterguta, rzeźnika w Myślenicach, odbędzie się dnia 31. października 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya połowy realności lwh. 32 ks. gm. Piaski wielkie, Władysława Rogody własnej.

Połowa nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 64 zł. 50 ct., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 32 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 12 lipca 1899.

L. cz. E. 696/98 (6) (7475)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya nieruchomości, obejmującej parcelę gruntową l. kat 2618 lwh. 924 ks. gr. gm. Komarno, ocenionej na 531 zł. 40 ct., dnia 31 października 1899, godz. 10 rano.

Najniższa cena wynosi 354 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Komarno, dnia 2 września 1899.

L. cz. E. 2029/98 (5) (7693 1—3)

Dnia 31 października 1899 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya domu pod l. k. 340 objętego, lwh. 1775 gminy Kałusz, dłużników Salamona i Gici Limmerów, wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia, komórki, wychodków i ogrodowizny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5000 zł. przy udzieleniu pożyczki, przynależności zaś na 78 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 2539 zł. 38 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 3 sierpnia 1899.

L cz. E. 1404/99 (3) (7732)

Na żądanie Julii Olejnik czyli Zastriżnej zam. Tudorowskiej vel Todorowskiej, odbędzie się dnia 25. października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 230 ks. gr. gm. kat. Pitrycze objętego, a składającego się z parc. bud. l. k. 230 o przestrzeni 338 kwadr. sążni z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi jak stodoła, 2 szopy, stajnia i chlew, tudzież z parcel gruntowych, w łącznej przestrzeni 23 morgów 752 kwadr. sążni, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 klaczy, 1 woza, 1 pługa, 2 bron i 1 studni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3370 zł., przynależności zaś na 156 zł.

Najniższa cena wynosi 2246 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 10 września 1899.

L. cz. E. 2839/99 (6) (7738)

Na żądanie Chaima Gottlieba, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 27. października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7, licytacya 1/3 części realności w Słobódce, objętej wyk. hip. l. 13 gm. kat. Słobódka, składającej się z pb. 67 i pg. l. kat. 157 ogród, 158 rola i 159 pastwisko, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i szopki.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 91 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi 61 zł. 11 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 19 września 1899.

L. cz. E. VII. 158/98 (13) (7501)

Dnia 31. października 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6, licytacya 1|5 części realności lwh. 54 gm. Bobrowniki małe, bez przynależności.

Nieruchomość tę oceniono na 448 zł. 43 ct.

Najniższa cena wynosi 298 zł. 96 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 20 września 1899.

L. cz. E. 909/98 (8) (7694)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 31. października 1899 o godz. 10 rano, licytacya gospodarstwa wiejskiego w Pohorcach Nr. 69 lwh. 281, w którem budynki oceniono na 200 zł., rolę na 545 zł.

Najniższa cena wynosi 496 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Komarno, dnia 18 września 1899.

L. cz. E. 3925/99 (4) (7737)

Na żądanie Katarzyny Agopsowicz, odbędzie się dnia 27. października 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7, licytacya realności w Rybnie położonej, objętej wykazem hip. l. 364 ks. gr. gm. Rybno, składającej się z parceli gruntowej l. kat. 1027/3 rola.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 72 zł. 62 ct.

Najniższa cena wynosi 48 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 19 września 1899.

L. cz. E. 626/99 (4) (7379)

Na żądanie p. Oldrzycha Smutka, c. k. kancelisty sądowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 2 listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w gmachu sądowym w rynku, licytacya realności lwh. 28 gm. Bóbrka objętej, składającej się z parc. gr. lk. 647/1, 3022|2, 3023|1, realności lwh. 870 gminy Bóbrka objętej, składającej się z parc. bud. lk. 219 i parc. gr. lk. 584, realności lwh 871 gminy Bóbrka objętej, składającej się z parc. gr. lk. 3024/2, realności lwh. 1073 gm. Bóbrka objętej, składającej się z parcel lk. 3079, 3080, 3081, realności lwh 2014 gm. Bóbrka objętej, składającej się z parc. gr. lk. 3082, 3083, 3084, 3085, 3086, 3087, 3088, 3089, 3090, 3091, 3092, 3093 i 3094, Franciszka Ciszkiewicza i tow. własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1100 zł.

Najniższa cena wynosi 733 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 27 sierpnia 1899.

L. cz. E. 560/99 (4) (7379)

Na żądanie p. Oldrzycha Smutka, c. k. kancelisty sądowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 2 listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w gmachu sądowym w rynku, licytacya realności wyk. hip. l. 1003 gm. Bóbrka objętej, składającej się z parc. bud. lk. 153|1, domu i budynków gospodarskich na tejże parceli stojących, tudzież parcel gr. lk. 2881|3, 2882/1, 2884/3 2885|3, 2886/3, 2887|3, 2888, 2889/3, 2890|3, 2891|3, 2897 i 696/1 wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni maści gniadej, 1 krowy, 1 jałówki, 1 cielęcia, 1 loszki, 6 prosiąt, 1 wozu, 1 uprzęży na konie, 1 pługa, 2 krów, 3 drabin od ognia, 1 haka, 1 beczki na wodę i 2 konewek i 2|8 części realności wyk. hip. l. 703 gm. Bóbrka objętej, składającej się z parc. gr. lk. 6832/1, dłużników Szymona i Julii Kluzowiczów własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3857 zł. 25 ct., przynależności zaś na 363 zł. 55 ct.

Najniższa cena wynosi 2813 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 29 sierpnia 1899.

Konkursa.

L. 58138 (7676 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 60 zł. w. a. rocznie z fundacyi imienia ś. p. Jakóba Nawratila, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do VI. klasy a będącemu synem poczmistrza, poczlekspedyenta lub poczlekspedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem Stowarzyszenia pocztmistrzów, poczlekspedyentów i poczlekspedytorów Galicyi Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyum tego służy Wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia a względnie zmarł jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 23 września 1899.
Grott.

L. 96170 (7592 3—3)

KONKURS.

Przy c. k. zakładzie powszechnym do badania środków spożywczych i wskazanych w ustawie z dnia 16 stycznia 1896 dz. pr. p. Nr. 89 ex 1897 przedmiotów użytku w Krakowie będzie obsadzoną posada nadinspektora VII. klasy rangi z systemizowanymi dla tejże klasy rangi poborami (pobór początkowy 2400 złr., dodatek aktywalny 420 złr.).

Podania o udzielenie tej posady należy wnosić do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do dnia 30 listopada 1899 r.; kompetenci, którzy już pozostają w c. k. służbie państwowej, lub też w spólnej c. i k. służbie państwowej, winni wnosić swe podania w przepisanej drodze służbowej.

Do podań należy dołączyć:

1) Metrykę urodzenia;

2) Dowód zupełnej znajomości języków niemieckiego i polskiego, a to także w kierunku fachowo-naukowym.

Kompetenci, którzy obok innych wymogów udowodnią również znajomość języków ruskiego i rumuńskiego, względnie jednego z tychże języków, będą mieli pierwszeństwo;

3) Dowód naukowego wykształcenia uniwersyteckiego a szczególnie wyższego wykształcenia w naukach przyrodniczych;

4) Dowód gruntownego wykształcenia w chemii, szczególnie w chemii analitycznej, uzupełniony wykazem specyalnego wykształcenia w botanice, mikroskopii, bakteryologii i hygienie, jak również załącznikami w razie gdyby petent pracował w urzędzie nauczycielskim, albo w dziedzinie badania środków spożywczych.

Kompetenci, którzy nie są stałymi urzędnikami w c. k. służbie państwowej, winni prócz tego udowodnić swe prawo obywatelstwa w państwie austryackiem, kompetenci zaś nie pozostający w c. k. ani w c. i k. służbie państwowej, dostarczyć urzędowe świadectwo moralności i świadectwo zdrowia, wystawione przez rządowego lekarza.

Lwów dnia 26 września 1899.

Concursausschreibung.

An der k. k. allgemeinen Untersuchungsanstalt für Lebensmittel und Gebrauchsgegenstände der im Gesetze vom 16. Jänner 1896, R. G. Bl. Nr. 89 ex 1897 bezeichneten Art in Krakau, kommt die Stelle eines Oberinspectors mit dem Range und den systemmässigen Bezügen der VII. Rangsclasse (Anfangsgehalt 2400 fl. Activitätszulage 420 fl.) zur Besetzung.

Die Gesuche um die Verleihung dieser Stelle sind bis längstens 30 November 1899 beim k. k. Ministerium des Innern einzubringen; Bewerber, welche bereits im k. k. Staatsdienste oder im gemeinsamen k. u. k. Staatsdienste stehen, haben ihre Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege vorzulegen.

Die Gesuche sind zu belegen mit:

1) dem Geburtsscheine;

2) dem Nachweise der vollkommenen Kenntnis der deutschen und der polnischen Sprache, und zwar auch in fachwissenschaftlicher Hinsicht; Bewerber, welche neben den sonstigen Erfordernissen die Kenntnis der ruthenischen und der rumunischen Sprache, beziehungsweise einer dieser Sprachen nachzuweisen vermögen, erhalten den Vorzug;

3) dem Nachweise allgemeiner wissenschaftlicher und speciell naturwissenschaftlicher Hochschulbildung;

4) dem Nachweise einer gründlichen Ausbildung in Chemie, besonders in analytischer Chemie, allenfals ergänzt durch den Nachweis einer speciellen Ausbildung in Botanik, Mikroskopie, Bakteriologie und Hygiene, sowie eventuell durch Belege hinsichtlich einer Thätigkeit im Lehramte oder auf dem Gebiete der Lebensmitteluntersuchung.

Bewerber, welche nicht im k. k. Staatsdienste als definitiv angestellte Beamte stehen, haben überdies den Nachweis über die österreichische Staatsbürgerschaft, und Bewerber, welche weder im k. k. noch im k. und k. Staatsdienste stehen, ein behördliches Leumundszeugnis und ein staatsärztlich bestätigtes Gesundheitszeugnis beizubringen

Lemberg, am 26 September 1899.

L. W. 58059/99 (7677 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia ks. Pawła Kretowicza o rocznych 60 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy, urodzeni w Sękowy (pow. Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrz. rz. k., którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła, a przytem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach, jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni ś. p. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum to trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddających się nauce w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rz. kat. Biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody że według tego, co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 24 września 1899.
Grott.

L. 58139 (7678 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego a ewentualnie i więcej stypendyów po 100 zł. w. a rocznie z fundacyi p. n. stypendya chłopskie z fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników, mieszkających na wsi to jest rzemieślników chłopskich posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenie szkolne a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu, winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 24 września 1899.
Grott.

L. 60814 (7679 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 150 zł. a. w. rocznie z fundacyi ś. p Józefa Grossa de Rosenburg, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej młodzieży galicyjskiej, uczęszczającej po ukończeniu szkoły ludowej na naukę do którejkolwiek średniej szkoły lub wyższych zakładów naukowych albo też do jakiejkolwiek szkoły zawodowej w kraju.

Bezwzględne pierwszeństwo służy potomkom Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.

Prawo nadawania stypendyów z tej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza a ewentualnie także wiarygodne dowody pochodzenia od Karola Grossa de Rosenburg, brata fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 24 września 1899.
Grott.

L. 10265 pr. (7724 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionych w c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie dwóch posad praktykantów konceptowych z adjutum w kwocie rocznych pięciuset (500) zł. w. a, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 października 1899 roku.

Kandydaci na tę posadę mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, a kandydaci nie będący w służbie państwowej za pośrednictwem dotyczących Starostw do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

L. 63.723/99. (7759)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych stu (100) zł. aw. z fundacyi śp. Karola Soboty dla ucznia szkoły ludowej w Kałuszu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla chłopców urodzonych w Kałuszu i uczęszczających tamże do szkoły ludowej, a wykazujących dobry postęp i należyte zachowanie się. Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk w szkole ludowej w Kałuszu, a jeżeli bezpośrednio potem odbywa dalsze studya w gimnazyum w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej, aż do ukończenia nauk gimnazyalnych.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce Dyrekcyi sześcioklasowej szkoły ludowej męskiej w Kałuszu najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 28 września 1899.

L. 63 722/99 (7760 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po dwieście (200) zł. w. a. rocznie z fundacyi śp. Karola Soboty dla jednego ucznia wydziału prawniczego i jednego ucznia wydziału medycznego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla młodzieńców urodzonych w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, wyznających religię katolicką obrządku łacińskiego lub ruskiego, wykazujących dobry postęp i należyte zachowanie się, których rodzice albo już nie żyją, albo znajdują się w prawdziwem ubóstwie, a w szczególności jedno stypendyum dla uczniów wydziału prawniczego drugie zaś dla uczniów wydziału lekarskiego, w uniwersytetach lwowskim lub krakowskim.

Pierwszeństwo między kandydami posiadającymi powyższą kwalifikacyę służy tym, którzy udowodnią pokrewieństwo z śp. fundatorem. W równych zresztą okolicznościach rozstrzyga między krewnymi fundatora bliższy stopień pokrewieństwa, między innymi kandytami zaś ich szkolna kwalifikacya.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce Grona Profesorów właściwego wydziału uniwersyteckiego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocza w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa także należyte dowody pokrewieństwa z fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 28 września 1899.

L. 1684

C. k. Rada szkolna okręgowa w Złoczowie ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia:

I. Na posadę nauczycielki młodszej szkoły 6-klasowej żeńskiej w Złoczowie z płacą 400 złr. i 10% dodatkiem na mieszkanie

II. Na posadę nauczyciela (ki) młodszego (ej) szkoły 4-klasowej mieszanej w Pomorzanach z płacą 400 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

III. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Zborowie z płacą 450 złr., dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

IV. Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół wiejskich 2-klasowych z płacą 300 złr. i 10% dodatkiem na mieszkanie w Firlejówce, Kniażem, Kontach, Lackiem wielkiem, Ożydowie, Podhorcach, Skwarzawie.

V. Na posady nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych z płacą 350 złr. i wolnem mieszkaniem w Białogłowach, Boniszynie, Ciszkach, Czyżowie, Daniłowcach, Grabkowcach, Kukatowcach, Iwaczowie, Jarosławicach, Jasionowcach, Koropcu, Majdanie gołogórskim, Przewłocznej, Pleśnianach, Rozhadowie, Rykowie, Torhowie, Uhorcach, Urlowie

Od kompetentów (tek) na powyższe posady wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie w terminie do dnia 31 października b. r.

Złoczów, 12 września 1899.

L. 830

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podgórzu ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad przy szkołach ludowych:

1. Na posadę nauczyciela religii rz. kat. w szkole 4-klasowej męskiej w Podgórzu z płacą roczną 600 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie z obowiązkiem nauczania nauki religii także w szkole 4-klasowej żeńskiej w Podgórzu.

O posadę tę mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani. Stale zamianowany nauczyciel religii nie może piastować równocześnie posady duszpasterskiej.

2. Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole 4-klasowej męskiej w Podgórzu z płacą 400 złr. rocznie i 10% dodatkiem na mieszkanie.

3. Na posady nauczycieli (lek) szkół jedno-klasowych w Borku fałęckim, Choronicach i w Rzozowie z płacą po 350 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić przez władze przełożone najpóźniej do końca października 1899.

W Podgórzu, 10 września 1899.

L. 1347.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia:

1. Posady a) nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Gajach tarnopolskich z płacą roczną 700 złr., dodatkiem za kierownictwo 100 złr. i wolnem pomieszkaniem, tudzież

b) nauczyciela młodszego przy tej szkole z płacą roczną 420 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Posady nauczyciela starszego 4-klasowej szkoły ludowej w Mikulińcach z płacą 450 złr. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

3. Posady nauczyciela z płacą roczną 350 złr. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym przy 1-klasowych szkołach ludowych: w Czernielowie ruskim, Hladkach, Horodyszczu, Iwaczowie dolnym, Iwaczowie górnym, Jankowcach, Józefówce, Kipiaczce, Kokutkowcach, Kurnikach, Ludwikówce, Łuczce, Nosowcach, Pleskowcach, Pokropiwnie, Proniatynie Smykowcach, Stechnikowcach, Worobijówce i Zastawiu.

W szkołach w Mikulińcach, Józefówce, Kokutkowcach, Ludwikówce i Zastawiu językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich zaś innych szkołach wyżej wymienionych język ruski.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej należy wnosić za pośrednictwem właściwej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu do dnia 31 października 1899.

W Tarnopolu, dnia 1 września 1899.

L. 1796.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bóbrce ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkołach 5-klasowych męskiej i żeńskiej w Bóbrce:

a) posady katechety rz. kat.;

b) posady katechety gr. kat.;

c) posady nauczyciela starszego przy szkole męskiej;

d) posady nauczyciela młodszego przy tejże szkole.

Język wykładowy polski. Kompetenci o posadę nauczyciela starszego winni wykazać się kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy III.

II. Przy szkole 5-klasowej mieszanej w Brzozdowcach są do obsadzenia:

a) jedna posada nauczyciela z egzaminem wydziałowym z grupy I.;

b) jedna posada nauczyciela z egzaminem wydziałowym z grupy III.

Język wykładowy polski.

III. Przy szkołach 4-klasowych mieszanych:

a) w Dźwinogrodzie jedna posada nauczyciela (lki) starszego (ej) i jedna posada nauczyciela (ki) młodszego (ej);

b) w Romanowie jedna posada nauczyciela starszego.

W obu szkołach język wykładowy ruski.

IV. Przy szkołach 2-klasowych mieszanych.

a) posady kierowników w Dziewiętnikach i Staremsiole;

b) posady młodszych nauczycieli (lek) w Boryniczach, Budkowie, Dziewiętnikach, Hlebowicach wielkich, Horodysławicach, Hrusiatyczach, Hryniowie, Kniesiole, Laszkach dolnych, Łanach, Nowosielcach, Ostrowie, Podhorodyszczu, Podjarkowie, Sokołówce, Strzałkach, Staremsiole, Trybuchowcach, Wodnikach i Zagóreczku.

W Staremsiole język wykładowy polski, we wszystkich zaś innych ruski.

V. Przy szkołach jedno-klasowych w Borodczycach, Czernuchowie, Dulibach, Hołdowicach, Horodyszczu cetnarskiem Hucisku, Jatwięgach, Juszkowcach, Kołohurach, Leszczynie, Mołodyńczu, Mühlbachu, Pietniczach, Rehfeldzie, Repechowie, Sarnikach, Siedliskach, Strzeliskach starych, Suhrowie, Wołczatyczach i Żabobrukach.

Do wszystkich powyżej wymienionych posad przywiązane są pobory IV. względnie V. klasy płac, unormowane ustawą z dnia 5 maja 1896 Nr. 34 dz. u. i r. kr.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wykazać się kwalifikacyą do udzielania nauk w szkołach w Hucisku i Rehfeldzie w języku wykładowym polskim, w Mühlbachu w języku niemieckim, we wszystkich zaś innych w języku ruskim.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bórce za pośrednictwem swej władzy przełożonej do końca października 1899.

Bóbrka, dnia 8 września 1899.

L. 1473.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Chrzanowie niniejszem konkurs:

1. Na posadę katechety rzym. kat przy 5-klasowej szkole męskiej i żeńskiej w Chrzanowie z poborami IV. klasy płac.

2. Na posadę starszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej z poborami IV. klasy płac według ustawy z dnia 5 maja 1896 (dz. u. kr. Nr. 34).

3. Na posadę nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły męskiej w Jaworznie z płacą 350 złr., 50 złr. za kierownictwo, 50 złr. dodatku miejscowego, wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym, 150 cetnarów węgla i użytkiem ½ morga gruntu.

4. Na dwie posady starszych nauczycieli (ek) w Krzeszowicach z płacą 350 złr. i 10% na mieszkanie i ewentualnie jedną posadę młodszego nauczyciela (ki) z płacą 300 złr. i 10% na mieszkanie.

5. Na posady samoistnych nauczycieli w szkołach 1-klasowych w Libiążu małym i w Brzezince z płacą 350 złr. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym, zaś w Płokach i Psarach z płacą 350 złr., wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem dwóch morgów gruntu.

Z kandydatów, ubiegających się o posadę ad 2), pierwszeństwo będą mieli kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy I., zaś kandydeci o posady ad 3) i 4) z kwalifikacyą nauczycielską do szkół ludowych jakoteż uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego; wreszcie kompetenci o posady katechety odpowiadać mają warunkom, podanym w art 5 ust. szk. kraj. z r. 1889 (Nr. 71 dz. ust. i rozp. kraj.).

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i odbytej służby, jakoteż tabelę kwalifikacyjną, wnosić należy za pośrednictwem swoich przełożonych władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie w terminie do końca października 1899.

Chrzanów, dnia 9 września 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (1, 2, 3) (7755 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, iż otworzył konkurs do majątku Józefa Freudenheima kupca w Drohobyczu a to do całego jego ruchomego majątku, jako też do tego jego nieruchomego majątku który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje,

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Michała Panesza c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu w Drohobyczu a tymczasowym zawiadowcą p. dr. Maurycego Pachtmana adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli krydataryusza wzywa się aby na dniu 11 października 1899 o godz. 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski, co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do spólnego majątku konkursowego roszczenia stawić chcą, aby swe wierzytelności nawet wrazie gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w c k. sądzie powiatowym w Drohobyczu w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych, w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 31 stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają,

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu tegoż, mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał inaczej dla nich na ich koszt niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wybrania innych osób

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, 30 września 1899.

L. cz. S. 4/99 (93) (7766)

C. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wyznacza do sprawdzenia rachunku złożonego przez adw. dr. Leona Jeckelesa jako byłego zawiadowcy masy rozbiorowej Towarzystwa zaliczkowo handlowego dla popierania przemysłu gospodnio szynkarskiego we Lwowie, do zaspokojenia wysokości honoraryum adw. dr. Leona Jeckelesa przez wydział i do uchwalenia tego honoraryum przez ogół wierzycieli termin na dzień 11 października 1899 o godz. 10 z rana w biurze Nr. 21 tut. sądu na którym ogół wierzycieli tem pewniej zgłosić się winien ileże niestających uważać sąd będzie za przystępujących do wniosku większości ewentualnie do wniosku wydziału wierzycieli.

Lwów, dnia 22 września 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 8/99 (4) (7609 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird bekannt gemacht, dass über Aurelia Brossig Private in Biała die Curatel wegen Geistes krankheit verhängt und der Herr Rudolf Strzygowski aus Biała zum Curator derselben bestellt worden ist.

K. k. Bezirksgericht, Abth. I.
Biała, am 8 September 1899.

L. cz. L. 5/99 (4) (7673 2—3)

Jaśko Rypuła uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Andrucha Zubika z Starego Skałatu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 145/94 (3) (7698 2—3)

Józef Sobczak z Lubnia uznany umysłowo chorym kuratorem Antoni Mikołajczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, 14 czerwca 1899.

L. cz. IV. 446/97 (7) (7697 2—3)

Maryanna z Drożdżów Hujdusowa z Brzączowic głupkowatą uznana, kuratorem jej Jędrzej Hujdus.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, 13 czerwca 1899.

L. cz. L. 14/99 (4) (7664 2—3)

Bogusław Suwald w Przemyślu uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiony p. Ludwik Pierzchała nauczyciel szkoły św. Elżbiety we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 14 września 1899.

L. cz P. 310|99 (5) (7688 2—3)

Józef Szkaradek w Chełmcu polskim, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem Józef Kumor z N. Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 12 września 1899.

L. cz. L. 5|99 (7667 2—3)

Gabryel Bugajski z Zagurowa został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Króla z Zagurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 24 sierpnia 1899.

L cz. 847|99 (7714)

Dla niewiadomej zmiejsca pobytu Gittli Dimand celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 18 stycznia 1899 L. 54, ustanawia się kuratorem ad hoc. adw. Dr. Naglera w Zborowie i temu tę uchwałę się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 1 maja 1899.

L. cz. VII. 273/97 (4) (7752 1—3)
Władysław Słociński z Berestka został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Słocińskiego z Berestka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 9 maja 1899

L. cz. L. 3/99 (7748 1—3)
Józef Szmyrski z Połupanówki uznany marnotrawcą kuratorem jego ustanawiono Michała Gęsiora z Połupanówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 8 czerwca 1899.

L. cz. L. 13/98 (2) (7747 1—3)
Justyna Dowhoszyja córka Ahafii z Nowosiółki uznana umysłowo niedołężną, kuratorem jej ustanowiono Matwija Dowhoszyję w Nowosiółce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 3 września 1898.

L. cz. P. 245/99 (7731 1—3)
Pańko Sydorowicz z Rajtarowic uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Stefan Małańczuk Szkwirko z Rajtarowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Sambor, dnia 15 sierpnia 1899.

L. cz. L. 1/98 (7) (7757 1—3)
Olena Łys i Jewka Białowus z Batiatycz uznane zostały za marnotrawne, kuratorem ustanowiono Iwasia Omelona.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 23 maja 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 221 (7567)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1899, Pr. 156|2, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 9. September 1899 wegen der Stellen von „In wenigen Tagen" bis „dicht längs des Waldes" und „hoffentlich wird dann" auch" bis „dem Leser überlassen" des Artikels: „Der Mädchenmord in Polua" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1899, Pr. 155|2, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 12. September 1899 wegen der Stellen von „Während aber im Mittelalter" bis „Bewegung zurückdrängen" und von „Nehme keiner" bis „Stammesgenossen zu" des Artikels: „Hussitennoth und deutsche Abwehr" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1899, Pr. 151/2, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Falke au-Königsberger Volksblatt" vom 13. September 1899 wegen der Stelle von „Bequem ist es" bis „bewiesen werden" des Artikels: „Jom Kippur" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgerich in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1899, Pr. 153/2, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Neudeker Volksblatt" vom 13. September 1899 wegen der Stelle von „Bequem ist es" bis „bewiesen we den" des Artikels: „Jom Kippur" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15. September 1899, Pr. 152|2, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Graslitzer Volksblatt" vom 13. September 1899 wegen der Stelle von „Bequem ist es" bis „bewiesen werden" des Artikels: „Jom Kippur" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1899, Pr. 157/2, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 5. September 1899 wegen der Stelle von „In wenigen Tagen" bis „dicht längs des Waldes" des Artikels: „Der Mädchenmord in Polna" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1899, Pr. VIII 283/1, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Der Hammer" vom 20 Scheidings 1899 wegen der Stellen 1. von „Wir sind ganz" bis zum Schlußsatze des Aufsatzes: „National sein heißt: „International sein!" nach §§. 58 c, 59 c St. G; 2. von „Wer also unserem" bis „geradezu scandalös ist" des Aufsatzes: „Nochmals unsere Post- und Telegraphenverwaltung" nach §. 300 St. G.; 3. von „Wenn Baron Dipauli" bis zum Schlußsatze desselben Aufsatzes nach §. 300 St. G.; 4. von „Wir meinen nun" bis „Stellen unangenehm ist" des Aufsatzes: „Oertliches" nach § 65 a St. G.; 5. von „Komotau das eine" bis „Elemente ausmisten" des Aufsatzes: „Volkszählung" und 6. von „Wir können es" bis zum Schlußsatze desselben Aufsatzes nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1899, Pr. VIII 284/1, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Der Hammer, deutschvolkliches Arbeiterblatt" vom 20. Scheidings 1899 wegen derselben Stellen wie bei Nummer 23 der Zeitschrift: „Der Hammer" verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1899, Pr. VIII 285/1, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Deutschvolklicher Arbeiterführer" vom 20. Scheidings 1899 (2012) wegen der Stellen 1.—6. nach §§. 58 c, 59 c, 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1899, Pr. VIII 280/1, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" vom 20. Scheidings 1899 wegen des Aufsatzes: „Wie die Tschechen hausen" nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1899, Pr VIII 286/1, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Vossische Zeitung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1899, Pr. VIII 281/1, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 20. Scheidings 1899 wegen desselben Aufsatzes wie bei Nr. 75 der „Egerer Nachrichten" verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23 September 1899, Pr. VIII 282|1, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten" vom 20. Scheidings 1899 wegen desselben Aufsatzes wie bei Nr. 75 der „Egerer Nachrichten" verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1899, Pr. VIII 279|1, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 20. September 1899 wegen der Stelle von „Was also war" bis „das sagt Alles" des Aufsatzes: „Der Polnaer Mordproceß" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1899, Pr. 131, die Weiterverbreitung der von Ottomar Zieher in München hinausgegebenen Postkarten: „O du mein Oesterreich" und „Mark, Rubel, Gulden" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1899, Pr. 140, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Freigeist" vom 23. September 1899 wegen der Stelle von „Thun und seine" bis „b . . . hefleckten Politik" des Artikels: „Zum Brünner Gesammt-Parteitag" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 16. September 1899, Pr. IV. 47, die Weiterverbreitung der Nummer 317 der Zeitschrift: „Patria" vom 13. September 1899 wegen des Artikels: „Vatra Dornei" in den Stellen von „Judecata facuta de noi" bis „tact si buna cuviinta", von „Daca am fi dat" bis „propria noastra tara", von „E infuriat desa" bis „in manile noastre" und von „Il doare cumplit" bis „nimiceasca pe Romani" nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 429/99 1 (7636 3—3)
Przeciw Mikołajowi Stachockiemu, Elżbiecie Stachockiej, Danielowi Gudienz, Maryi Gudzienz, Pantaleonowi Ulickiemu, Ewie Brückner 1 v. Ulickiej, 2 v. Henz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Grzegorza Duszara, Maryę Duszara i Annę Stachowską pozew o uznanie długów na karcie C. poz. 1-4 i w poz. 6 whl. 1206 ks. gr. miasta Stryja i na karcie C. poz. 1 whl. 2062 ks. gr. miasta Stryja w skutek przedawnienia za zgasłe i o wykreślenie takowych.
Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 20 października 1899 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu, ustanawia się pana adw. dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tych nieznanych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryja, dnia 18 września 1899.

L cz. Cg. I. 184/99 (1) (7708)
Przeciw Helenie z Łopatyńskich Laskowskiej i Katarzynie Łopatyńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Karolinę Łopatyńską i tow. pozew o własność parc. bud. 1167 i 1168 i część p. gr. 230/51 z wyk. hip. l. 356 i 357 gm. kat. Stanisławów.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 września 1899 przed południem o godz. 10 do tego sądu biuro Nr. 33.
Celem strzeżenia praw Heleny z Łopatyńskich Laskowskiej i Katarzyny Łopatyńskiej ustanawia się p. dr. Maurycego Sokala adw. w Stanisławowie kuratorem.
Teuże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie, zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 27 sierpnia 1899.

L. cz C. III. 353|99 (2) (7710 1—3)
Przeciw Zarządowi dzierżawy źródeł mineralnych Państwa Schönborn — Buchheim (Mineral-Quellen-Pacht-Verwaltung der gräfl. Schönborn-Buchheimischen Herrschaft in Szolyva-Ungaru), którego miejsce pobytu jest niezuane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Abrahama Fehla i Markusa Rebena, kupców w Przemyślu pozew o uznanie umowy za rozwiązaną zwrot wekslu na 380 zł. względnie zapłacenie sumy 380 zł. i o zapłacenie kwoty 97 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 października 1899 o godz. 9 rako b. 52, II. p.
Celem strzeżenia praw Zarządu dzierżawy źródeł mineralnych Państwa Schönborn-Buchheim ustanawia się pana dr. Spetta adw. w Przemyślu kuratorem
Tenże kurator zastępywać będzie wspomniany zarząd w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyśl, dnia 21 września 1899.

L. cz. E. 484/99 (1) (7382)
W sprawie egzekucyjnej firmy Bernard Deutsch i syn w Bielsku przeciw Józefowi Niklowi w Willamowicach o 100 złr. w. a. z pn. ustanowiono celem strzeżenia praw mas spadkowych Teresy Figwer i Jana Danka, zwanego głuchoniemy z Willamowic, jako wierzycielek hipotecznych realności l. w. h. 494 w Willamowicach, kuratorem pana dra Kazimierza Fabryego, adwokata w Kętach.
C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 11 sierpnia 1899.

L. cz. Firm 1387 stow. II. 169 (7480)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Towarzystwo kolonizacyjno handlowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" po francusku „Société colonisatrice et commercielle á Leopol, enregistrée á responsabilité limitée" po niemiecku „Colonisations und Handelsgesellschaft in Lemberg registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" została dnia 6 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą stowarzyszenia jest Lwów, przedsiębiorswo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 18 maja 1899, celem stowarzyszenia jest popieranie zarobku i gospodarstwa swych członków przez:
a) nabywanie lub dzierżawienie ziemi w południowej Brazylii a głównie w stanie Parana, parcelowanie jej i rozsprzedawanie lub wydzierżawianie kolonistom;
b) dostarczanie kolonistom, osiedlonym na gruntach towarzystwa, potrzebnych im produktów i pośredniczenia w sprzedaży płodów produkowanych w koloniach i popieranie krajowego wywozu;
c) podejmowanie się przedsiębiorstw, które mają na celu podniesienie wartości nabytych ziem i dobro towarzystwa;
d) udzielanie zaliczek, pośredniczenia w przesyłkach pieniężnych, wogóle zastępywanie swych członków jak również i kolonistów w ich interesach finansowych i prawnych;
e) utrzymywanie biura informacyjnego i spedycyjnego dla wychodźców, dalej że czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, że zgłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w polskiem czasopiśmie fachowem poświęconem sprawie emigracyi i kolonizacyi a w braku tegoż w jednym z dzienników lwowskich, odpowiedzialność członków jest ograniczona do deklarowanego udziału i nadto jeszcze jednokrotnej jego wysokości.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. Firm. 73/99 (7305)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu kasy zaliczkowej i oszczędności, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Obertynie, w dniu 6 kwietnia 1899 odbytem, zostali wybrani na dyrektorów stowarzyszenia na przeciąg lat trzech. Witołd Jastrzębski, dr. Maryan Bujajski i Józef Bladowski, pierwsi dwaj w Obertynie, a trzeci w Żukowie zamieszkali, zaś jako zastępcy dyrektorów: Albin Kamiński, Adolf Lachowski i Jan Dunin w Obertynie zamieszkali.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 8 sierpnia 1899.

L. firm. 1436 poj. III. 76 (7482)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Michał Obogi" została dnia 5 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielką firmy jest Anna z Obogich Quellerowa, że prokurę udzieliła p. Meierowi Queller, że oboje mają prawo zastępywania firmy i że firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny Meier Queller z dodatkiem per procura, zaś Anna z Obogich Quellerowa napisze własnoręcznie brzmienie firmy, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest profesya krawiecka i handel konfekcyą damską.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. Cw. IV. 2735/99 (1) (7483)
Przeciw A. D. Thornowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez firmę Leopold Cuhn we Wrocławiu pozew wekslowy o 3237 marek 17 fenigów.
Na podstawie pozwu nakazano powyższemu dłużnikowi zapłatę do 3 dni lub wniesienie zarzutów.
Celem strzeżenia praw powyższego dłużnika ustanawia się pana adw. dr. Seweryna Panetha, we Lwowie, kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy j. handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 20 września 1899.

L. cz. IV. 391|96 (7461 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Samołyk, że w sprawie hipotecznej Mendla Grossa o zaintabulowanie go za właściciela $^{2}/_{16}$ części realności lwh. 703 ks. gr. gm. Sokolniki, ustanowiono dla niej kuratora adw. dr. Rebena i temuż rezolucyę hipoteczną z dnia 29 kwietnia 1896 l. 4798 dla niej przeznaczoną doręczono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. firm. 1528 sp. II 101 (7487)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Bracia Branstädter fabryka oleju w Zniesieniu" została dnia 14 lipca 1899 wykreśloną z rejestru handlowego dla firm spółkowych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. firm. 1391 poj. II. 33 (7485)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Leizor Immerdauer" dnia 3 lipca 1899 w handlowym rejestrze dla firm pojedynczych uwidoczniono, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dzierżawa propinacyi i wyszynk trunków.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. A. I. 200/99 2 (7328 1—3)

Dnia 20 listopada 1898 zmarł w Hnilicach Jaśko Didycz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponież miejsce zamieszkania spadkobierczyni Tekli Czubki nie wiadomo, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku w sądzie się zgłosiła, i do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Tomkiem Chomą przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sad powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 9 września 1899.

L. cz. ad firm. 20 stow. I. 163 (7486)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności dla ochrony własności nieruchomej“ została dnia 15 lutego 1899 wykreśloną z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 lutego 1899.

L. cz. A I 188/99 (2) (7422 1 - 3)

Dnia 14 kwietnia 1898 zmarł w Prosowcach Szymon Franków z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce zamieszkania Iwana Franków nie wiadome, przeto wzywa się go by w ciągu jednego roku w sądzie się zgłosił i do spadku się oświadczył gdyż inaczej przewód spadkowy z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andruchem Tkaczuk przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Nowesioło, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 612 stow. II. 109 (7484)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Bank dla kredytu hipotecznego i budowlanego we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 13 kwietnia 1899 w handlowym rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu dnia 15 grudnia 1898 uchwalonem zostało rozwiązanie stowarzyszenia.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy,
Oddział VI.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. C. III 143/99 2 (7583 2—3)

W sprawie Mikołaja Cyrwusa w Waksmondzie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw Wojciechowi Pępek i Stanisławowi Cyrwusowi młodszemu o oddanie w posiadanie i rozdział współwłasności parc. real. lwh 303 gm. Waksmond, ma być doręczoną uchwała z dnia 14 sierpnia 1899 l. czynności C. III 143|99, którą audyencyę na dzień 2 listopada 1899 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Stanisław Cyrwus młodszy przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Geisslera.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Cyrwusa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, dnia 14 sierpnia 1899.

L. cz. Praes. 1613|99 (7661 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy §. 301 postępowania karnego zamianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 13 listopada 1899 o godzinie 9 rano, przy tutejszym c. k sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a zastępcami Jego Wiceprezydenta Brożynskiego, tudzież radców Bieńczewskiego, Seidlera, Zwisłockiego i Praczyńskiego.

Przemyśl, dnia 30 września 1899.

L. cz. E. 362|99 2 (7478)

P. Hirschowi i Ryfce Izraelom po raz ostatni w Ropczycach zamieszkałym w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu i spóln. o 700 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 17 marca 1899 liczba czynności E. 362/99 2, którą dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej kwoty na karcie C. realności lwh. 48, 693, 736, 44, 334, 330 i 579 ks. gr. gminy kat. Ropczyce i lwh. 99 ks. gr. gminy kat. Łopuchowa dłużników własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hirsch i Ryfka Izraelowie obecnie przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Affego adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha i Ryfkę Izraelów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. T. 7|99 1 (7466 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej rzekomo karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 67.777 na kwotę 168 zł. 94 ct. opiewającej na imię Michała Lewickiego wystawionej poleca posiadaczowi tej karty wkładkowej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej takowa za umorzoną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 9 września 1899.

L. cz. Firm. 171 stow. II. 708 (7467)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Radomyślu stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“, zarządził wpis wybranego w miejsce ustępującego Meilecha Grüna, nowego członka dyrekcyi Szymona Siegfrieda w Radomyślu zamieszkałego.

Oddział IV., dnia 6 września 1899.

L. cz. firm. 1400 poj. III. 71 (7488)

C. k. Sąd krajowy jako handl. we Lwowie ogłasza, że firma „Jan Gorgon“ została dnia 4 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przytem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Zamarstynów, przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób musztardy i że właścicielem firmy jest Jan Gorgon, który takową podpisywać będzie wypisaniem własnoręcznem J. Gorgon“

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. A. 135/98 (2) (7450 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pawła i Jełenę Gawryłaków, iż ojciec ich Mikołaj Gawrylek Dynys zmarł w Roztokach dnia 7 września 1897 z pozostawieniem pisemnego ostaniej woli rozporządzenia bez daty, którem cały swój majątek nieruchomy zapisał żonie Wasyłynie Gawrylek

Pawła i Jełenę Gawrylek wzywa się by przeciągu roku od daty edyktu w sądzie tut. się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającą się do spadku Wasyłyną Gawrelak i kuratorem Jurijem Hubczukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 58/99 (2) (7734)

Przeciw Jakóbowi Majer w Rosenburgu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w w Dobromilu przez Jakóba Krausa w Rosenburgu pozew o wznowienie rozprawy ustnej wszczętej pozwem z 12 kwietnia 1898 l. C. I. 67/98 (1).

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 26 października 1899 godz. 9 przed południem w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Jakóba Majera ustanawia się Pana Piotra Hartmana w Rosenburgu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, 20 września 1899,

L. cz. C. II. 159/99 (2) (7735)

Przeciw p. Bartłomiejowi Stępieniowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 120 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 października 1899 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Bartłomieja Stępienia ustanawia się Pana Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bartłomieja Stępienia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 2 października 1899.

L. cz. E. 739|99 7 (7476)

W postępowaniu licytacyjnem c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie przeciw spadkobiercom po Boruchu Feiger o 6 rat po 11 zł. 33 ct., i 38 zł. 18 ct. a. w. ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu dłużników Cypry Feiger, Mami Feiger i Ruchli Hollinger jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwała z dnia 18 maja 1899 l. cz. E. 739|99 (2) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. adw. dr. Maryana Korpińskiego w Kosowie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 7 września 1899.

L. cz. Firm. 123/99 (7441)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Chaim Seidman, Schnittwaarenhändler in Śniatyn“ wciągniętą została. Firmę tę podpisywać będzie Chaim Seidman.

Kołomyja, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. IV 2777/99 1 (7765)

Przeciw Antoniemu i Rozalii Powróżnikom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Związek galicyjski kupców trzody chlewnej, Stow. zarej. z ogr. odpow. we Lwowie, pozew wekslowy o 366 zł. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano powyższym dłużnikom do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw powyższych dłużników, ustanawia się p. dr. S. Pohla, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 września 1899.

L. cz. C. 8|99 1 (7742)

Przeciw Andruchowi Pidhaniuk i Maryi z Basiuków Pidhaniuk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Pyłypa Kułycza z Chmielna pozew o uznanie prawa własności do $^{4}/_{12}$ części pgr. 1306|25 i 1306|26 w Chmielnie wartości 100 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 października 1899 o godz. 9 rano do tego sądu, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Andrucha Pidhaniuka i Maryi z Basiuków Pidhaniuk ustanawia się p. Hrycia Łotockiego w Chmielnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha i Maryę Pidhaniuków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 10 września 1899.

L. cz. C. II 160|99 1 (7736)

Przeciw Jędrzejowi Piekarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Głogowie pozew o 250 zł. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 października 1899 godz. $9^{1}/_{2}$ przed połud.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Piekarskiego, ustanawia się p. Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Piekarskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 27 września 1899.

G. Zl. T. 5|99 1 (7177)

Von dem k. k. Kreisgerichte als Handelsgerichte in Złoczów wird über Ansuchen der Brüder Brener prot. Handelsfirma in Wien die Einleitung der Amortisirung des dem Reisenden der obigen Firma Julius Brener angeblich in Verlust gerathenen über den Betrag von 69 Fl. 25 kr. lautenden Wechsels welcher am Herrn Hersch Podoschen trassirt und von ihm auch bereits mit seiner Unterschrift als Acceptant versehen vom 5 Juni 1899 datirt war, den 5 Dezember 1899 in Złoczów zum Verfallstage hatte und an eigene Ordre jedoch noch nicht mit Unterschrift der prot. Handelsfirma „Brüder Brener“ als der des Ausstellers versehen war.

Der gegenwärtige Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, diesen Wechsel so gewiss binnen fünf und vierzig Tagen von 6ten Dezember 1899 als Verfallzeit des Wechsels angerechnet, dem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Złoczów, am 20 August 1899.

L. cz. Cg. I 19|98 22 (7494)

Nieobecnym Brandli czyli Babecie Mahl i Moritzowi Panethowi w sprawie Heleny z Nowosieleckich Pieniążkowej i spól. przez adw. dr. Leopolda Caro w Krakowie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Sanoku przeciw Paulinie z Mahlów Panethowej we Lwowie o uznanie prawa zastawu dla kwoty 950 zł. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 25 maja 1899 l. cz. Cg. I. 19|98 18, którą dozwolono wykreślenie prawa zastawu dla sumy 950 zł. w stanie biernym majętności „część Wojtkowa wielki dwór“ ciężącego.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Breindla czyli Babetta Mahl i Moritz Paneth przebywają, ustanawia się dla nich, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Nebenzahla, adw. w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 12 lipca 1899.

L cz. E. 582/99 2 (7549)

Dawidowi Jetre w Dukli w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Jaśle przeciw niemu o 125 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 15 maja 1899 l. cz. E. 582|99 (1) którą dozwolono przymusowego ustanowienia prawa zastawu w stanie biernym $^{3}/_{4}$ części realności lwh. 38 gm. Dukla Dawida Jetre własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Dawid Jetre przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Lazera Horowitza w Dukli.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Jetre w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. firm. 1404 poj. III. 73 (7514)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Eliasz Domb“ została dnia 5 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Zniesienie, że właścicielem firmy jest Eliasz Domb, że prokurę udzielono p, Izakowi Mojżeszowi Domb, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny z dodatkiem „p. p.“, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest rzeźnictwo.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. firm. 1402 poj. III. 72 (7515)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Naftali Wallach, wyszynk trunków w Zniesieniu“ została dnia 5 lipca 1899 wpisaną w handlowy rejestr dla firm pojedynczych i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Zniesienie, że właścicielem firmy jest Nafta i Wallach, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. firm. 1401 poj. III. 72 (7516)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Osiasz Barl“ została dnia 4 lipca 1899 wpisaną w handlowy rejestr dla firm pojedynczych i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Zniesienie, że właścicielem firmy jest Osias Barl w Zniesieniu, który firmę podpisywać będzie własnoręcznem napisaniem jej brzmienia, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel win.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach

z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia. 254

Znaczne Towarzystwo Ubezpieczeń **życiowe dla dziewcząt i służby wojskowej** ma zamiar założyć we Lwowie

Jeneralną Ajencyę. 1015

Reflektanci, mający wstęp do lepszych domów i posiadający kaucyę, zechcą nadesłać oferty swe wraz z curriculum vitae pod „**Sichere Existenz 16450**“ do M. Dukesa Następcy Wien I, Wollzeile 6—8.

Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrony w wielki wybór

garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Globus-Ekstrakt do czyszczenia

jest

koroną wszystkich środków do czyszczenia,

daje trwały i bardzo piękny połysk,

nie psuje metalu, nie brudzi jak pomada do czyszczenia!

Według orzeczenia 3 sądownie zaprzysiężonych chemików jest

Globus-Ekstrakt do czyszczenia

niezrównany

w swych wybornych własnościach.

Puszki po 5, 8 i 15 ct.

dostać można w handlach na plakatach wymienionych.

Fritz Schulz jun., Lipsk i Eger n/R.

wynalazca Ekstraktu do czyszczenia. 783

Prawdziwy tylko z firmą i marką ochronną Globus w czerwonym poprzecznym pasku.

Zestępca dla Lwowa i Galicyi:

Floryan Krause, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 10.

Wszędzie do nabycia

Sarg's **Kalodont**

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Sąd w Zborowie przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza za dziennem wynagrodzeniem 50 ct. 7715

500 zł. otrzyma wyjednający mi posadę korespondenta. Zgłoszenia pod „Referenz“ poste restante.

Lekcyi języka niemieckiego i początków francuskiego udziela nauczycielka Niemka. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Informacye 997

o handlu, przemyśle oraz wszelkie inne odnoszące się do Wiednia i jego okolic, udziela pisemnie w języku polskim oraz załatwia, za nadesłaniem 35 ct. w markach pocztowych. J. Hilkner Wien I. Karthner Ring Nr. 2 [illegible] 95.

Z Meranu

Winogrona kuracyjne.

Wielkie jagody 10 funtów franco do każdej miejscowości 2 zł. z lekarskim przepisem kuracyi wysyła **Hans Tauber, Meran 79 Tirol.** 1001

L. 8065 (7770)

Obwieszczenie.

We środę dnia 11 października b. r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacya, znalezionych, a dotąd przez strony nieodebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za II kwartał 1889.

Lwów, dnia 2 października 1899.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Do „Gazety Lwowskiej“

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

Widoki z Alp

(francuskie sztychy kolorowane) w passe-partout opr., obj. 31×37, sztuka zł. 1 ct. 50. — (cały cykl 8 sztuk). S. FISCHLER, skład obrazów i ram, Lwów, ul. Jagiellońska 6. — Zamówienia za pobraniem. (Zwroty uwzględnia się.)

Kościelne świece woskowe,

paschały stoczki,

kwiaty do świec,

świece Apollo

poleca najtaniej fabryka świec

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Lubicz,

456 stron. 8o.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“, obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr. K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści**; J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych**; K. Szulca **O pogodzie**, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.**, w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg

z fabryki

Fryderyka Schubutha

uznana została jako najlepsza.

Główny skład

Lwów, Rynek [illegible].

W koncesyonowanej

szkole tańców

Praksedy z Sozańskich Stengel

rozpoczynają się z dniem dzisiejszym wpisy i

kurs tańców.

Bliższa wiadomość

Rynek l. 8, I. piętro (przez ganek)

Poszukuje się zastępcy

dla wielkiej elektrotechnicznej firmy

dla okolicy Lwowa wraz z powiatami: Brzeżany, Kołomyja, Przemyśl, Sambor, Sanok, Tarnopol, Stanisławów, Stryj.

Oferty posyłać należy do

Rudolfa Mosse, Wien I, Seilerstätte sub K. S. 424. 1011

Ч. 909,99.

Конкурсъ.

Въ цѣли надѣленія одною стипендіею Имени Єго ц. к. Апостольского Величества Франця Іосифа I., въ квотѣ 154 зр. 80 ц. годично, облявляет ся слѣдуючій конкурсъ:

1) Право надѣленія тою стипендіею прислугуєть Институту „Русскій Народный Домъ“ во Львовѣ, въ который посредствомъ школьныхъ властей, слѣдуєть вносити петиціи, включительно по день 3 (15) декабря 1899 года.

2) О надѣленіе тою стипендіею старатись могутъ студенты, отдающіи ся наукамъ юридическимъ, философическимъ, медицискимъ, или техническимъ, и должны выказатись, що они

а) суть родомъ изъ Галичины,

б) придерживаются русской народности и греко - кат. обряда,

в) суть бѣдны,

г) нравственно горошо ведут ся и

д) въ наукахъ горошо успѣваютъ.

3) Надѣленый тою стипендіею, пользоватись будеть нею до окончанія студій а по окончаніи тѣхъ же, єще два года, єсли подвернет ся строгимъ успытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академической степени доктора и выкажет ся, що въ теченіи первого года два такіи же испыты выдержалъ.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ“,

Львовъ, 15 (27) сентября 1899 года

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 45101-1899 (7754 1—3)

Ogłoszenie.

Przy XIII. losowaniu obligacyj pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887, odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1899 wylosowano przez ciągnienie seryi numera: 65.001 do włącznie 65.243, t. j. 243 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa emisyi 1887 nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1900 za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1900 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera: 10110, 14552, 15032, 15061 włącznie aż do 15071, 15082 włącznie aż do 15085, 37117, 37118, 37167, 37168, 37169, 40501 włącznie aż do 40505, 45658, 54081 włącznie aż do 54090, 54092, 54093, 54111 włącznie aż do 54130, 54153, 54154, 54155, 55011, 55012, 55013, 55031 włącznie aż do 55034, 55036, 60626 włącznie aż do 60640, 60654

Wiedeń, dnia 1 października 1899.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Ossolińskiego l. 12, dom Scheienbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.